

Wiek Nowy

Nr. 6452.

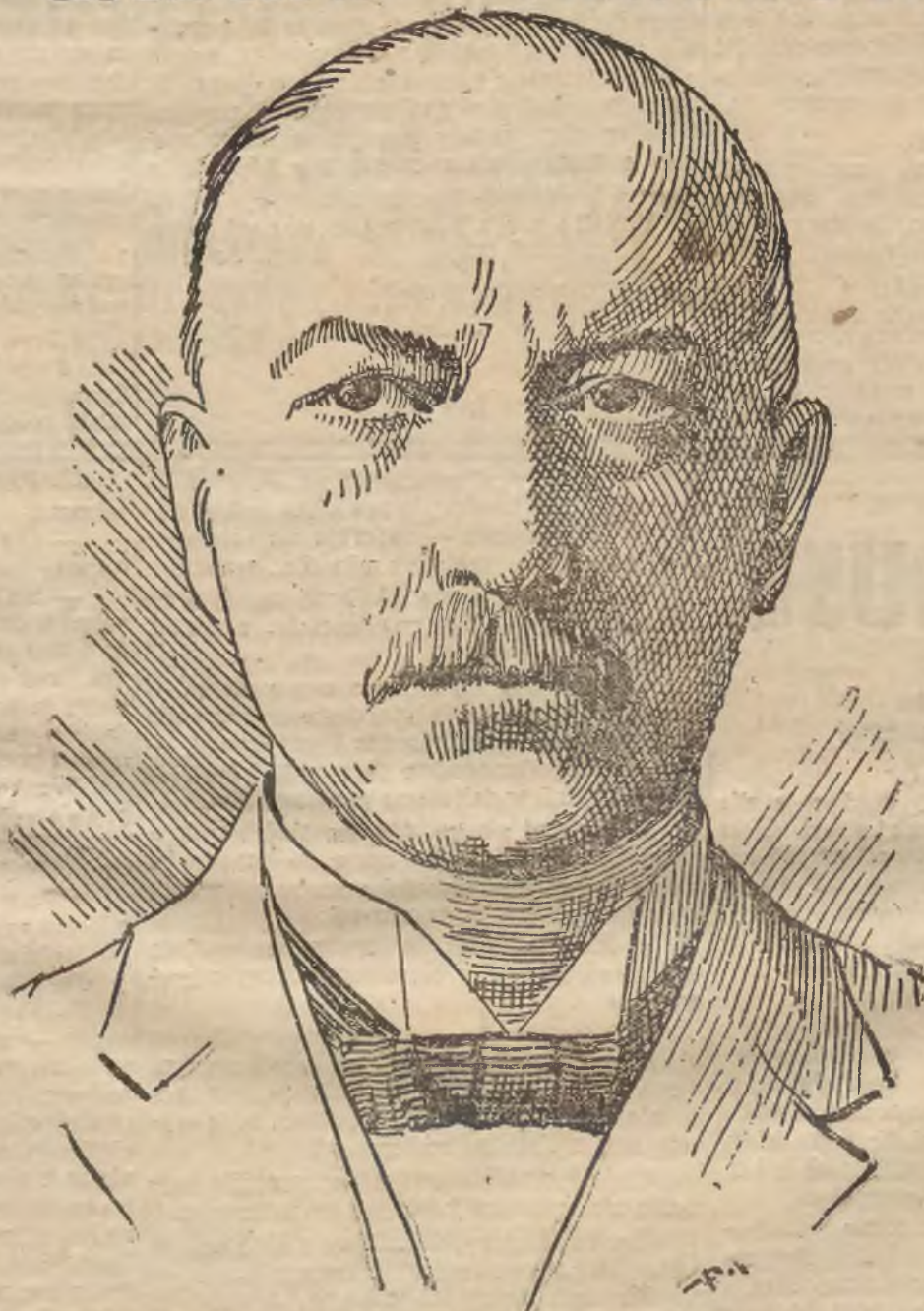
rok XXII.

Sreда 20. grudnia 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **120 M.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 2500 M.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 2700 M.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 3200 M.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola l. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Ś. p. GABRIEL NARUTOWICZ



Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Zbudzili ślepe sily...

Zasada równie stara, jak błędna, jakoby „nie uświęcał środków”, okazała świeżo całą swą mylność. Przejmowała, że budować można nawet nienawiścią i niszczeniem, że ład wprowadzić można przemocą; wogóle, że środkami negatywnymi uzyskać można wyniki pozytywne. Jednak nienawiść nie buduje, przemoc nie zastępuje sprawiedliwość, narzucając terrorowi woli jednych drugim, zwraca się z natury rzeczy przeciw narzucającym.

Zbudzili „ślepe sily” w nadziei, że będą w nich mieli posłuszne narzędzia i przetrzaskali się sami. Siłi taką nienawiść, takie zastrzeżenie partyjne, że ta nienawiść powinna być ich zdaniem — zastąpić poczucie sprawiedliwości, zohydzić przeciwnika w oczach jego stronników najwierniejszych. I ta nienawiść szukała sobie narzędzia podatnego, nieodpornego, aby przez nie wyrazić się czynem.

Wyraziła się też krwawo.

Człowiek — mniejsza o to, czy maniak chroniczny, czy tylko owładnięty obłędem chwilowym — popełnił czyn, do jakiego jeszcze w przeddzień nie byłby zdolny. Wehłował w siebie tę całą sumę nienawiści, upił się pojęciami przewrotnymi, stracił poczucie co czarne a co białe, co niegodziwe, a co chwalebne i rzucił płamę krwi na cały swój naród. Mniejsza o niego, mniejsza nawet o to, czy maniacy w społeczeństwie normalnym mogą

zajmować wybitne posady państwowe, mniejsza także w tej chwili o innych maniaków, z piętnem kainowym na czole, którzy w tym samym społeczeństwie do dziś noszą mundur jego obrońcy. Są to naprawdę maniacy, skore chęć budować niszczeniem.

Idzie nie o nich, lecz o tę plamę krwi, którą skalali swe społeczeństwo. Królobójców nie miał nasz naród dotychczas, a nawet, rzecz tak niewinna na pozór, jak Targowica, należała do nas do faktów odnoszonych. Teraz zaś za ciężyla na nas plama krwi i ciężyc będzie dopoty, aż zmyjemy ją jakąś ofiarą wielką, równie doniosłą, jak doniosłą była ta plama.

Ta plama krwi, to zarazem memento straszne dla jej sprawców właściwych. A więc dla jej sprawców moralnych, nie wykonawców bezwolnych. Krew nie jest czymś, co można przelewać bezkarnie. To nie woda ani nie atrament pisemników. Krew przełana to zdarzenie nie tylko fizyczne, ale przede wszystkim duchowe i tam ona stwarza przyczynę dla następstw, jakich sobie sprawcy nawet nie wyobrażają. Stamtąd też, z tego świata duchowego, którego istnieniu może przeczą, będą na nich spadały następstwa. Będą spadały z wysoko zatem ze siłą tem większą będą w nich godziły.

Posiali wiatr, a teraz poczną zbierać burzę.
Świt.

— 00 —

Z Tow. Szkoły Ludowej.

W niedzielę, dnia 10 grudnia br. obradował w Krakowie Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej pod przewodnictwem Prezesa Senatora dra Ernesta Adama ze współudziałem członków: p. Aleksandrowiczówny, Lwów, Białozorskiego, Górny Śląsk, Dreznińskiego, Kraków, dra Flacha, Stanisławów, Galasiewicza, Tarnobrzeg, dra Gertlera Kraków, dra Gubrynowicza, Lwów, Haydukiewicza, Kraków, dra Hrabyka, Kraków, dra Kutrzeby, Kraków; dra Mikulewicza, Kraków; Nowaka, Lwów; Ostrowskiego, Kraków; Pęckowskiego, Chrzanów; dra Próchnickiego, Lwów; Sikory, Kraków, Turka, Przemyśl; Woynarowskiego, Mysłówce, Wyczyńskiego, Kraków. —

Głównym przedmiotem obrat była sprawa szkolnictwa i oświaty polskiej na Kresach. — Zarząd stwierdził, że działalność T. S. L. stoi już na poziomie przedwojennej pracy. Praca ta wymaga jednak olbrzymiego wysiłku, solidarnego poparcia całego społeczeństwa i pomocy ze strony Rządu. Zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej potrzeba wyteńczyć wszystkie siły, ażeby sprostać potrzebom oświatowym ludności polskiej i uchronić ją od wynarodowienia.

Położenie szkół polskich w Czechosłowacji wobec szykan Rządu czeskiego i drożyzny waluty czeskiej jest groźne.

Górny Śląsk woła także o pomoc w szerzeniu oświaty i uświadczenia narodowego. Czynniki decydujące nie zawsze dostatecznie zdają sobie sprawę z położenia Polaków na

24

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści
NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Ale jeszcze jedno: Czy dorównuje siłę przeciwnika? Czy nie wystawiał swego życia i sił na walkę zupełnie bezowocną? Przeciwnik zdawał się być potężniejszy od niego. Przeciwnik działał w ciemnościach.

Czy ręce Wenka były dość silne, aby uchwycić i utrzymać to, co niby potworne cielsko, klebiło się w ciemnościach?

Czy nie wyzywał do walki całego świata? Czy był dość silny na to? Jego przeciwnik był czymś więcej, jak szulerem i zbrodniarzem — to była cała współczesna potworność, która wyrosła z katastrofy wojennej. To było dzieło szatana, które wyjechało z głębin piekła i uderzyło na cały świat i na jego oczyszczanie.

Zrozumiał, że walcząc z takim przeciwnikiem, trzeba daleko zarzucić sieci, aby go schwycić. Organizacji zbrodniarza, musiał własną organizację przeciwstawić! Musiał szukać pomocy w obozie nieprzyjaciela.

Przypomniał sobie kobietę, która pomogła do dziwnej, zagadkowej ucieczki. Natychmiast poleciał do Schrammsa. Tak, ona była tam. Jak zwykle, tylko się grze przyglądała. Przyśiadł się do niej.

— Pan nie gra, panie prokuratorze — zapytała.

— Nie, od pani nauczyłem się, że obserwacja może być bardziej interesująca niż gra.

— Obserwacja — zaśmiała się cicho — prokuratora, nie jest zbyt miła dla graczy.

Mimowoli przyszło Wenkowi na myśl, że słowa te wypowiedziane zostały, z jakimś ukrytym zamiarem.

Czy to było szyderstwo, czy pułapka — wszystko jedno. Ta kobieta była prawdopodobnie zaangażowana już przez kogoś innego. — Ten siedział niezawodnie przy stole i grał. — Oboje działali w tajemnym porozumieniu.

Przyglądał się jej. Ale ona siedziała bezczynna i apatyczna. Od czasu do czasu, pa trzyła tylko błyszczącymi oczyma w tę lub ową stronę. Badawczo zapytał:

— Pani już widziała samego prokuratora w szponach gry i w szponach jednego z graczy.

Wymówił te słowa z umyślnym naciskiem i myślał: teraz zadajmy, spojrzysz zmien ona na niego. Przecież dał jej wyraźnie do poznania, że wie o niej coś niecoś. Był pewny, że ją wprowadzi z chłodnej równowagi.

Ale ona siedziała spokojnie i przyjęła jego słowa z uśmiechem kobiety z towarzystwa.

Jest bardzo piękna i zdaje się ukrywać w sobie, dobrze epanowaną, tajemną siłę.

Mężczyźni grają o pieniądze. A przecież byłoby bardziej po męsku, gdyby grali o kobietę — myślał.

Po chwili pochyliła się ku niemu i rzekła cichym, ale bardzo przejmującym głosem:

Byłam tu tego wieczoru, kiedy Basch zgrał się do nitki.

— Wiem o tem — odparł Wenk zdziwiony

— Pan także wtedy grał, panie prokuratorze!.

— Ówsem, grałem, właśnie mówiłem o teni.

— Sądzę, że wtedy tylko grał pan. Pierwszego wieczoru, kiedy pan przyszedł z Hullem grał pan także. Ale to nie była prawdziwa gra. Lecz wtedy kiedy zjawił się ów stary profesor, to było zupełnie co innego.. Nieprawdaż? — zapytała głosem nad wyraz uprzejmym i pociągającym.

Wenk zdziwił się coraz więcej i niezbyt pewnie zapytał:

— Wieczór ze starym profesorem? O czem pani mówi? Co za stary profesor?

Wtedy zjawił się właśnie pan, jako swój własny wujaszek z prowincyi — zaśmiała się swawolnie.

Prosiła, aby się tem nie przejmował.

— Pan był bardzo dobrze ucharakteryzowany — rzekła, ale nie mogłam wierzyć, aby w Monachium mogły istnieć dwa takie same cudowne pierścionki. Pan ma prześliczny pierścionek, który jest arcydziełem jakiegoś chińskiego mistrza. Tak, oprawionego ametystu nigdy nie widziałam. Kiedy zobaczyłam go po raz pierwszy pomiędzy głupimi brylantami i głupimi perłami, sprawiło mi to wielką przyjemność. A kiedy pan się pojawił w przebraniu, poznałam pana po osobliwym pierścionku. — Wszystko pan zmienił i przeinaczył, za wyjątkiem tego jednego szczegółu.

Wenk patrzył na nią z podziwem. Kimże była? A ona ciągnęła dalej:

(C. d)

— 00 —

Kresach i że znaczenia, jakie te Kresy mają dla Polski.

Postanowili dlatego Zarząd utworzyć stałą organizację w Warszawie, złożoną z posłów członków T. S. L., oraz z ludzi przychylnych idei TSL., którzyby informowali Rząd i kluby sejmowe o sytuacji polskiej sprawy na Kresach i czuwała nad jej pomyślnym rozwojem. Pomocą dla tej organizacji będą biura prasowe, utworzone przy Zarządzie Głównym TSL. w Krakowie i Sekcyi Wschodniej w Lwowie.

Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej żywi nadzieję, że całe uświadomione społeczeństwo polskie stanie za nim w walce o los Polaków na Kresach Rzeczypospolitej.

Prezydium Zarządu ukonstytuowało się jak następuje: Prezes dr. Ernest Adam, Aleksanrowiczówna Anioła, Ostrowski Witold, Sikora Wincenty, sekretarze: dr. Hrabyk P., Nowak Andrzej, dr. Próchnicki Zdzisław, — skarbnik: Haydukiewicz Józef, zastępca zaś skarbnika inż. Wyczyński K.

Powszechny Skład Odzieży

Lwów, Pasaż M. Kolascha.
Bardzo eleganckie i cenne salonowe UBRANIA z wybranych materiałów wełny n. M. j. 5 000 32726

General Sikorski o sytuacji.

Polska zdeorganizowana, a sąsiedzi konsolidują się, skupiając swe siły. — Prasa powinna opowiadać umysły i stworzyć atmosferę pokoju i pracy. Unikać wzajemnego judzenia i oskarżania. — Rozkaz odebrania broni wszystkim organizacjom cywilnym.

Warszawa. (Pat.). Dziś wieczorem w prezydium Rady ministrów odbyła się konferen-

cyja z przedstawicielami prasy stołecznej, na której pan prezydent ministrów gen. Skorski

J. S. Pobratymiec.

DO WODY.

Podczas ostatniej wojny, kiedy to jeszcze zaborcze władze były u nas gospodarzami, jak wszędzie, tak i w Zabudziach, wojska przechodzące przez tę miejscowość, jak i na dłuższą w niej zakwaterowane, wyrządzały ludności miejscowej znaczne szkody. Płoty rozebrano i spalono; zakamienienia u stodół i różnych zabudowań gospodarczych przemocą usunięto, a wprowadziwszy konie, zboże niemłócone, znajdujące się w siewkach użyte na podściółkę dla nich; strącono pola, na uprawionych gruntach pobito gościńce, pozrywano strzechy z chałup, powycinano drzewa, poniszczono dobytek ludności, mieszkania ludzkie zamieciono na stajnie itd. itd.

Mieszkańcom nie wolno było oponować, bo nie tylko żeby ich sprzeciwy żadnego skutku nie odniosły, ale nadto narazić się mogli na przebiecie bagnietem, lub na dotkliwe razy. — Kiedy jednak przeszła burza i zniszczenie przebiegło się na hunc okolice, ludność pokrzywdzona zaczęła donosić władzom o tych zjawiskach, dopominając się o odszkodowania. — Skutkiem tego kazano szacować szkody, przez słuchiwano naocznych świadków, wykazywać się poświadczeniami odnośnych oddziałów wojskowych na zarekwirowane przedmioty, chociaż poświadczeń takich nikt nie wydawał, zażądano wyjaśnień co to za wojsko było, z którego pułku, z jakiej kompanii jakkolwiek tacy przymusowi goście nie mieli nigdy zwykłego legitymować się, ani wykazywać swej przynależności pułkowej, a gadali (czytaj:

klek i groził) zazwyczaj językiem dla ludności miejscowej — niezrozumiałym. Jeżeli nie po niemiecku, to po węgiersku lub tp. Stosy protokołów spisano.

Gdy się to już stało, za jakiś czas wydano świeżo rozporządzenie, by zgłaszać szkody jeszcze raz, ale już na innych, przepisowych drukach i znowu to samo postępowanie się powtórzyło. Znowu poczęto spisywać zeznania poszkodowanych, przesłuchiwać świadków, taksatorów itd., itd. w nieskończoność, a o odszkodowaniu za „świeższe wojenne” nie było ani słychu dychu.

Wreszcie po roku takiego urzędowania i po tem przedstępnej przygotowaniu się do wypracowania odnośnego elaboratu, przyjechał za dyetami do Zabudzia delegat władzy politycznej celem zbadania sprawy na miejscu i skonstatowania o ile w żądaniach pokrzywdzonych dopuszczono się przesady.

Delegatem był jednogwiazdkowy osobnik, szumnie tytułowany „komisarzem”. Z pliką aktów pod pachą, z długimi rękami jak skrzy dla u wiatraka, z „amstuną”, jak sto dyabłów zaczął krokiem „prezydialnym” obchodzić domy i pola, gorsząc się co niemiara wymaganiami ludności, bo pola strącone zastał już na nowo uporządkowane, dziury w płotach i strzechach pozatykane, boiska w stodółach na nowo wyłapione i ubite, a w nich i świeże zbiory z łak i pół zgromadzone.

Właśnie przechodził koło stawu, w środku wsi się znajdującego, gdy wyszedł ku niemu chłopak w zgrzebnej koszuli a zdejmując z głowy kapelusz, zaczął się irzącać i „sklamrzyć”:

— Dobrosom się łaski wielmożnego pana komisarza, co sie tyczy tej skody, przez urazy bardzo pieknie pytom.

wygłosił przemówienie, które w streszczeniu brzmi jak następuje:

Dziękując panom za przybycie na moje za prośbienie na dzisiejszą konferencyę zgóry zaznaczam, że przywiązuję olbrzymią wagę do roli, jaką prasa odgrywa w społeczeństwie. — Z tej więc racyi chcę się z panami podzielić za spostrzeżeniami w sprawie sytuacji bieżącej. Rząd, któremu przewodniczę, nie jest rządem partyjnym, jest jednakże rządem politycznym w dobrą słowa tego znaczeniu.

Wszyscy pragniemy uspokojenia wzburzonych umysłów. Wiem, że środkami politycznymi tego dokonać się nie da. To też apeluję do pomocy Panów, powtarzając swoje wezwanie, któremu dałem wyraz w odezwie z przed dni kilku. Istotnie sytuacja jest ciężka. Nie wdając się w ocenę wypadków, zaznaczam, że zagranica otawia położenie w Polsce w sposób dla nas niemiły. Nie cytując głosów zbyt przykrych, podam depeszę, jaką otrzymałem z Rzymu. (Tu mówca odczytuje depeszę ogłoszoną przez PAT.). Zaznaczam, że z innych krajów przychodzą wieści jeszcze bardziej pesymistyczne, jeżeli chodzi o podkreślenie naszego rzekomego nieprzygotowania do samodzielnego życia państwowego. Po wypadkach, jakie miały miejsce w Warszawie stwierdzić muszę, że szereg różnych korespondentów pism obcych wysłał depesze obliczone na użytek Moskwy i Berlina, specjalnie przesadzając ilość zabitych, rannych itp. w dniu 11-ego b. m.

W tych warunkach zdajecie sobie Panowie sprawę, jak dalece konieczne są środki dla na prawy Rzplitej i to nie tylko w dziedzinie skar-

No?! cóż tam znowu! — huknął pan delegat, usuwając energicznym ruchem rękaw swego munduru, w który chłop chciał gwałtem utrzyć sobie nos przy całowaniu.

— Toli też ta smoki węgierscy łobuzi roku wyrzucili mnie w nocy razem z babą i dziećmi z chałupy na pole, i wprowadzili do mnie konie, rozłarasił sytko do imentu, popolili a co młotem na strychu grochu piechotnego i bobu, ceć nie cogo, jakto na to mówiący po zbórkach, syćko pod konie wtarabanił abo koniskami spał!

— Dowody! dowody! — krzyknął gromiwo władny pan „komisarz”, wymachując z pasy rękami nad głową zestrachanego chłopca.

Gniew go unosił że ludność nie umie pogodzić się z losem, ale dopomina się o swoje.

— O rety! Koniec świata! dyciem sie tyła naskodował...

— Dowody!! Dowody!! — krzyczał jeszcze głośniejszą przedstawił władzy i rękę zwinawszy w kulak z rozmachem zarzucił po za siebie na plecy, a twarz o zwroku piorunującym przysunął tak blisko do twarzy chłopca że ten o mało nie zemdlął ze strachu.

— O Jezusie — zaskowyczał uginając kolana.

Zawachał się chwilę, zrobił ruch ręką jak by chciał rozwiązać na swym żywocie krainę i zdejmować „niewypowiedzian”, ale widząc przed sobą jeszcze ciągle nastroszoną minę zniecierpliwionego delegata wysokiej c. k. władzy — machnął rozpaczliwie ręką i tak stał w u-braniu, skoczył do stawu. Do wody.



bowej, ale i ekonomicznej. Podczas gdy nas najbardziej zdeorganizowano, nasiadzi kon solidnią się, skupiając siły. Niestety konsolidacyi tej u nas skonstataować nie można. Gdy do tego wszystkiego dodam, że sytuacja, w której walka dwóch obozów doszła już do tego napięcia, że okrzyści z niej pragnie wyciągnąć trzeci, a mam tu na myśli komunistów, jasnym się wydać mi wezwanie do pracy nad uspokojeniem społeczeństwa.

Kraj jest pod wrażeniem mordu dokonanego na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej przeto ktoś celowo rozpusza szereg nieprawdopodobnych plotek o rzekomem zamordowaniu gen. Hallera, posła Godlewskiego, marszałka Rataja i mnie jako prezydenta ministrów. Mówią głośno o jakichś zamachach stanu i tym podobnych sprawach.

SA TO OCZYWIŚCIE BREDNIE.

Ale chwila wymaga od nas bezwzględne go opanowania umysłów i stworzenia atmosfery pokoju i pracy. Prasa, która panowie zastępujecie, w tym właśnie kierunku powinna działać. Zaznaczam ze swej strony

wydałem wszelkie zarządzenia, mające na celu opanowanie umysłów, rozbrojenie faktyczne, a w szczególności moralne, bez którego nie ma rozbrojenia faktycznego.

Jeżeli mówię o rozbrojeniu, to dlatego, że pomimo jako szef sztabu propagowałem ideę stopniowego wojskowego przygotowania za pośrednictwem poszczególnych organizacji cywilnych.

Dziś jednak wydałem rozkaz odebrania broni wszystkim tym organizacjom i zмага zynowania jej na posterunkach wojskowych. Zaprowadzony przez rząd w porozumieniu z panem marszałkiem Sejmu, zastępującym prezydenta Rzeczypospolitej, stan wyjątkowy w Warszawie, nie ma na celu nic innego, jak tylko obronę spokoju i ładu społecznego przed wystąpieniami nieobliczalnych jednostek czy grup. Zarządzenie to okaże swój skutek, jeżeli Wy, Panowie, w swoich organach unikniecie chociażby na pewien czas wzajemnego judzenia i oskarżenia, o ile przestaniecie chwytac t. zw. sensacyj, które jedynie szerzą zamęt i chaos w społeczeństwie.

Wzywam Was Panowie do wprowadzenia spokojnego tonu do dzienników i niezmuszania mnie do zawieszania lub konfiskaty drukowanego słowa.

Ze swej strony obiecuję Wam, że skoro zmuszony okolicznościami, wziąłem jako kar ny żołnierz obowiązki prezydenta rządu, wypełnię je konsekwentnie z pełnem poczuciem odpowiedzialności. Tego samego wymagać będę od wszystkich urzędników, a niedbalstwa a timbardziej zlej woli nawet przez 24 godzin tolerować nie będę. Od tego zamianu konsekwentnego przeprowadzenia akcji, mającej na celu uzdrowienie położenia w Polsce, zaprowadzenia ładu i porządku, nie odciągnie mnie ani podejrzenie ani żadna groźba. Pierwsze nie są uzasadnione, druga bezskuteczna. Dobre rezultaty osiągnę jednak w tym wypadku, gdy w pracy mojej dopomogą mi wszyscy mi luący kraj obywatiele. O tę pomoc apeluję do Panów jako przedstawicieli opinii społecznej stwa.

się pracy dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prezydent Rdy Ministrów:
(—) Władysław Sikorski.

Z sali odczytowej.

wygłosił wykład bardzo zajmujący w sali Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza popularyzator niestrudzony wiedzy z dziedzin mało zbadanych, inż. E. Libański. Temat niezwykle rozległy wymagał streszczenia ścisłego i schematyzowania, to też prelegent umotywowal tylko na wstępie tytuł wykładu, a potem przebiegl szereg zjawisk, będących takimi rzeczywistościami niewidzialnymi, ilustrując niektóre pokazami prze zroczeniemi.

Rzeczywistości niewidzialne napotykamy już w postaci promieni podczerwonych i nadfioletowych, w tonach niesłyszalnych, w promieniach Roentgena, we falach Hertza itp. — Nowsze badania naukowe dooczyły do nich promieniowania ziemi i pokladów jej skorupy, a w czasach ostatnich stwierdziły nadto wpływ tych promieniowań na organizm ludzki. W ten sposób doczekała się uznania także raddomancya, uznawana w praktyce i wykonywana z powodzeniem już od szeregu stuleci.

Dalszą rzeczywistością niewidzialną są linie sił magnesu, hypotetyczne w nauce stulecia zeslego, a stwierdzone obecnie w swym wpływie fizyologicznym.

Oparty na tym wpływie hipnoskop, przy rząd, wynaleziony przez dra Ochotowicza, okazał się wprawdzie zawodnym, jako sprawn dzian sugestywność, ale dowiodł eksperymentalnie wyczuwalności wpływów magnesu przez organizm ludzki.

Objawy medyumiczne, do niedawna jeszcze kwestyonowane, przeszły również w poczet rzeczywistości realnych dzięki badaniom naukowym lat ostatnich.

Wiedza nasza o tych zjawiskach nietylko uznala ich istnienie niezaprzeczone, lecz nadto podzielila je już systematycznie na zjawiska mechaniczne, jak podnoszenie ciężarów i przenoszenie przedmiotów, na dźwiękowe i optyczne, jak sznery, stukania, kule świetlne i promienie barwne, a wreszcie na chemiczne, zdolne wywołać nietylko zmiany związków chemicznych, lecz nawet dysocjacje.

Strona psychiczna tych zjawisk jest dotychczas mniej zbadana. Już w raddomancyi miejsce wyjaśnienia wyczerpującego, zastępuje nowa nazwa, geopsychiki, jako termin techniczny; podobnie jak histerya jest nazwą wielce wygodną do zasłonięcia braku wyjaśnienia całego szeregu stanów fizyologicznych. Brak materiału eksperymentalnego daje się tem dotkliwiej odczuwać, gdy idzie o zjawiska dalsze — również rzeczywiste, ale jeszcze mniej zbadane — np. medyumizmu, fakiryzmu lub jasnowiedzenia. Ekran fosforujący stwierdza tu tylko optycznie istnienie szeregu zjawisk medyumicznych, telepatycznych itp., ale ich nie wyjaśnia. Takie jednak stwierdzenie przyrządami naukowymi jest już poważnym krokiem naprzód, bo uniemożliwia zaprzeczenie głośno istnienia zjawisk tego rodzaju.

W czasach obecnych, gdzie światopogląd materialistyczny nie chce jeszcze zrzec się swego stanowiska dominującego, takie wykłady przyczyniają się dzielnie do utorowania dróg nowym poociom

Swit

Dobro Ojczyzny ponad prywatą i interesem partyjnym.

Odezwa gen. Sikorskiego.

Powołany przez Marszałka Sejmu, za stępcę Prezydenta, jako karny żołnierz obejmuję ster rządów Rzeczypospolitej w chwili najcięższej, jaką przeżywało państwo nasze od swego zmartwychwstania.

Groza bowiem najazdu bolszewickiego, który w r. 1920 stał u wrót stolicy, ble dnie wobec politycznego mordu, jakiego ofiara padł pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, — wobec walk bratobójczych oraz wobec zamachów na porządek prawny i majestat Rzeczypospolitej.

W sławnej bitwie nad Wisłą żołnierz polski nastawiał wrogom zewnętrznym swą pierś z wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy. Ojczyzna ociekała wówczas krwią, lecz promieniała równocześnie chwala. Dzisiaj wróg jest niewidzialny, a daleko groźniejszy, bo sięgający po największe świętości narodu, bo niweczy jego honor i burzący prawo. Dzisiaj zbrodni tze działania występnych fanatyków okryły nas niesławą, rozsadzają siłę wewnątrz państwa, zwiększając jego niebezpieczeństwa zewnętrzne.

Ujmując w takim momencie ster rządów, jestem zdecydowany przeprowadzić z całą bezwzględnością obronę porządku prawnego i spokoju wewnętrznego.

Wzywam przytem wszystkich obywateli, którzy dobro sprawy stawiają wyżej ponad prywatą i interesy partyjne, do skupienia się dokoła rządu, który służyć będzie jedynie i wyłącznie zagrożonej Ojczyźnie.

Mimo zrozumiałego oburzenia, z jakim reaguje społeczeństwo, w odpowiedzi na mord Prezydenta Rzeczypospolitej domagam się od wszystkich bezwzględnie go spokoju. Rząd spełnił swój obowiązek. Winni skrytobójczego mordu spotkają się z zasłużoną i prawem przewidzianą karą. Równocześnie jednak wszelkie samosady społeczne będą ukrócone z całą stanowczością.

Mając pełną wiarę w możliwość odwrócenia niebezpieczeństwa, które grozi państwu oraz niedopuszczenia do zametu żądam od Was, Polacy, w tej ciężkiej chwili, poszanowania prawa, posłuchu władzom, jak również karnego oddania

Prawda o prześladowaniu ruskiego nauczycielstwa.

Pisma ukraińskie narzekają co pewien czas na prześladowanie ruskiego nauczycielstwa w Małopolsce Wschodniej przez nasze władze szkolne

mianowicie przez Lwowskie Kuratorium.

Przed niedawnym czasem było nawet o tem w prasie ukraińskiej wcale głośno, wyruszano, jak z ciężką artylerią, z osobnymi artykułami.

Przypominamy również fakt, że z końcem lata br. odbył się specjalny

zjazd „bezrobotnego nauczycielstwa ukr.”,

zwołany z inicjatywy Tow. „Wzaimna pomoc nauczycieli uczytelni”, na którym uchwalono gromkie rezolucje, zwrócone przeciwko rzekomym prześladowaniom ze strony „Kuratorium Lwowskiego”. Rezolucje te miały być wołaniem

całych rzesz nauczycieli i nauczycielek ukraińskich, pozbawionych chleba

bez własnej winy, a z winy władz polskich.

Nikt nie może zaprzeczać obywatelom na rodowości ruskiej prawa domagania się sprawiedliwości i uwzględnienia słusznych ich żądań, — można natomiast i musi się żądać,

aby te żądania opierały się na faktach,

na prawdzie, a nie były w znacznej części wymysłami, wydmuchanymi dla celów agitacyjnych.

A taki charakter agitacyjny, zwracający

się za wszelką cenę przeciw Polsce i polskim władzom

miał właśnie ów wiec sierpniowy i wynikiem jego rezolucje: „Bć władze polskie, choćby fałszem i przesadą, było bić i krzyczeć” — oto hasło polityki wiecznie pokrzywdzonego nauczycielstwa ruskiego.

Głównym taranem ukraińskich rezolucji miała być

statystyka bezrobotnego z winy Kuratorium nauczycielstwa ruskiego.

Wykaz, dołączony do rezolucji naliczył takich bezrobotnych

aż... 56.

Cyfra istotnie duża, zdolna wzbudzić oburzenie wśród swoich, a współczucie nawet u obcych...

Cóż się jednak okazuje istotnie? Jaki jest stan faktyczny owej „krzywdy”, tak głośno proklamowanej na wiecach i w prasie, rzucanej w oczy władzom polskim, przedstawionym zapewne (z komentarzem) i czytelnikom zagranicznemu?

Dowiadujemy się, że nasze władze szkolne przeprowadziły w tej sprawie

dokładne dochodzenie, zestawily cały odpisany materiał

i przekonaly się, że statystyka ukraińska opiera się na kłamstwie i przeinaczaniu faktów.

Bo oto wśród owych 56 nauczycieli rzekomo „bezrobotnych” z winy Kuratorium, pomieścili ukraińscy „statystycy”: 1 szereg takich, którzy już od roku i więcej są na posadzie i pełnią służbę nauczycielską, dalej 2. takich, co dobrowolnie zrezygnowali z posad, 3. takich, co posad ofiarowanych im wogóle nie przyjęli, 4. takich, którzy oświadczyli, że przyjmą wyłącznie tylko posadę przez siebie wskazaną, 5. takich, którzy po przeprowadzeniu rehabilitacji, nie chcieli się uznać za obywateli Państwa Polskiego, 6. nauczycieli tymczasowych, zajętych na czas potrzeby, którzy mogą przeciw każdej chwili być zwolnieni, wreszcie 7. kandydatów nauczycielskich, którzy kiedyś mogą być nauczycielami (co już wkracza w sferę komiki).

Dokładnie rzecz wygląda w ten sposób: Z owych 56 rzekomo „bezrobotnych”: 18 osób, pełni już od roku lub dłużej służbę nauczycielską, a to 15 osób w b. Galicyi Wsch., 1 w b. Galicyi Zachodniej, a 2 w b. Królestwie Dalej: Posad zaofiarowanych nie przyjęło 8 nauczycielek, 2 nauczycieli zostało usuniętych z posad jeszcze przed r. 1914, a więc

za czasów austriackich,

1 osobę usunęto z powodu zamięszania bez zezwolenia władz (vide: ustawa), 4 nauczycieli zrezygnowało dobrowolnie z posad 6 zostało usuniętych przez Ministerstwo lub Komisję międzyministerjalną (gdyż nie chcieli uznać się za obywateli polskich, lub nie chcieli złożyć przysięgi służbowych itd.). trzech rzekomo „bezrobotnych” wcale nie stara się o posadę, 1 kandydatka nauczycielska, wymieniana w skardze, w rachubę nie wchodził, a 6 nazwisk jest

wogóle nieznanych

i w aktach nie notowanych.

Z ogromnej liczby 56 „pokrzywdzonych”

odpada więc skutek tego aż 49,

wobec których ani Kuratorium, ani żadne władze polskie wogóle niczem nie zawiąły. Zostaje wobec tego naprawdę z całej tak imponującej liczby

tylko 7 osób,

w tem 2 b. tymczasowych, wobec których władza szkolna nie ma istotnych zobowiązań, 3 takich, którzy dopiero

równocześnie z rezolucjami i skargami wnieśli podania o posadę

(sic!) oraz 2 (jedynych dwóch!) których podania rzeczywiście do czasu wniesienia rezolucji jeszcze nie załatwiono.

Potrzebni zdolni, wykwalifikowani pomocnicy buchaltera.

Oferty z odpisami świadectw składać: Państwowe Zakłady Naftowe, Lwów ul. Romanowicza 13. 32520

Poświęcenie lokalu Powiatowej Kasy chorych.

(kp.). Onegdaj w południe odbyło się w lokalu Powiatowej Kasy chorych przy ulicy Królowej Jadwigi 4, nieczęsta uroczystość, poświęcenie własnego lokalu Powiatowej Kasy chorych.

Instytucja ta mieściła się dotychczas przy ulicy Sakramentek. Nie tak dawno jeszcze stała Powiatowa Kasa chorych na szarym końcu wśród swych bliźnianych instytucji. Niestłachanej zapobiegliwości swego Zarządu zawdzięcza, że dziś wysunęła się na pierwszy plan, zdobywając się na taki krok, jak zakupno własnego 2-piętrowego domu.

W obecności licznie zebranych gości poświęcenia dokonał ks. kanonik Sigmund. Następnie przemówił p. Königsfeld imieniem Zarządu Powiatowej Kasy chorych, podnosząc wzniosłą ideę pomocy robotnikowi, zwłaszcza robotnikowi choremu, która tej instytucji przyswieca. Imieniem Rady Kasy chorych zabrał głos p. Casla wyrażając Zarządowi i Przewodniczącemu pełne uznanie za poniesiony trud.

W lokalu odbyło się z kolei przyjęcie gości śniadaniem, w czasie którego posypały się dalsze przemówienia.

Z okazji tej uroczystości nadeszły telegramy gratulacyjne od Kas chorych w Turce, Tanobrzegu, Brodach, Jaworów przysłał pismo gratulacyjne przez specjalnie wysłanego delegata p. Rodowicza, delegatów przysłał również Złoczów, Sokal i i.

Instytucji o tak ważnych i wzniosłych zadaniach społecznych życzyć należy jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

ZABICIE OJCA

Z sali sądowej

Przed trybunałem sądu przysięgłych, któremu przewodniczył r. Angielski, odpowiadał wczoraj 33 letni chłop z Podiazdowa, Andrzej Hutnik, za ciecibójstwo.

Dnia 20 sierpnia br. oskarżony popadł w sprzeczkę z swym ojcem i w czasie kłótni uderzył go kołem, grubym na 2 cale, tak silnie w głowę, że ojciec doznał naruszenia mózgu i wkrótce potem zmarł.

Na rozprawie syn przyznał się do zabicia ojca, jednakowoż twierdził, że nie uczynił tego rozmyślnie, a jedynie usiłował bronić się przed ojcem który chciał go bić.

Ponieważ przysięgli odpowiedzieli przecząco na pytania w kierunku winy oskarżonego trybunał uwolnił go od winy i kary.

Ucieczka Jonasa

za granicę.

(kp.). W głośnym swego czasu procesie pużappowskim, jednym z głównych oskarżonych był milioner Bernard Jonas, którego sąd skazał na rok więzienia.

Ponieważ Jonas odsiedział już 10 miesięcy w areszcie śledczym, pozostało mu jeszcze dwa miesiące więzienia. Jonas po wyroku wniósł zażalenie nieważności, sam zaś po zło-

żeni kaucyj w wysokości 2 milionów marek pozostawał na wolnej stopie.

Niedawno Jonas, nie czekając na decyzję Sądu Najwyższego w Warszawie, uzyskał pozwolenie na 6-tygodniowy wyjazd za granicę i przepadł bez śladu. Ponieważ zaś przed

tem zlikwidował swoje interesy we Lwowie, niema wątpliwości, że Jonas zrzekł się swojej kaucyj i uciekł, by już więcej nie wrócić do Lwowa, gdzie czekają na niego gościnnie pod jego więzienne.

—00—

Uczestnicy kongresu świętojurskiego przed sądem.

(kp) Zaangażowanie procesem komunistów świętojurskich zupełnie osłabło. Sama rozprawa nie przynosi nic ciekawszego. Wczoraj przesłuchano świadka Hamaję, kandydata adwokackiego z Tarnopola, który służył przy wojsku ukraińskim z oskarżonym Piskiewiczem - Jaworskim.

Po przesłuchaniu tego świadka dr. Hankiewicz postawił wniosek o powołanie nowych świadków odwoławczych. Rozprawę zajęło potem od-

czytywanie pism i allegatów.

Nasze onegdajsze sprawozdanie o zeznaniach świadka Jana Ktujszy, żandarma wymaga wyjaśnienia w tym sensie, że świadek uważał za kłownika czerezycyzajki wileńskiej niejakiego Cichockiego, który z oskarżonym Cichowskim nie ma nic wspólnego i różnił się rysopisem od oskarżonego Cichowskiego.

—00—

Śmiała szajka złodziei kolejowych okradają pociągi pod Rozwadowem.

Okradają pociągi pod Rozwadowem.

(kp) Na linii kolejowej Tarnobrzeg — Sobów grasuje od pewnego czasu zorganizowana szajka złodziejska, która systematycznie napada na przejeżdżające pociągi towarowe i kraǳi co się da.

Przed 5 dniami szajka ta znów dobrała się do pociągu i wyrzuciła z wagonu 10 worków kaszy hroczałej, poczem weszła do drugiego wagonu, by to samo uczynić z pszenicą. Tu jednak spłoszyła ich służba kolejowa, wobec czego złodzieje uciekli.

Lecz już na drugi dzień, prawie o tej samej porze i w tym samym miejscu, złodzieje urządzili nową próbę. Znowu dostali się do pociągu i wyrzucili na plant kolejowy z jednego wagonu pakę z porcelaną, z drugiego zaś trzy paki z różnymi towarami, wartości około 12 milionów mk., ponadto zaś kilka paczek pomniejszych.

Dnia następnego znaleziono towar ton na nasybie kolejowym porozrzucany z pak. Złodzieje z niewiadomych przyczyn nie zabrali łupu.

Wszczęty przez policję pościg za tą zuchwałą szajką nie dał na razie wyniku.

—00—

Wypadki z nabojami.

Ludność wlejska dotychczas jeszcze nie nauczyła się należytej ostrożności w manewrowaniu ze znalezionymi nabojami.

Do lwowskiego szpitala powszechnego przywieziono onegdaj Józefa Supranowskiego z Sokolówki, powiatu Złoczowskiego, który tak nieostrożnie obchodził się ze znalezionym nabojem, że ten

ekspłodował mu w ręce, obrywając trzy palce lewej ręki.

Podobny zupełnie wypadek miała stacya ratunkowa. Benjamin Pawluk zabrał od dzieci zapalnik od granatu, znaleziony przez dzieciarnię na polu. Pawluk jednak

niewiele był ostrożniejszy od dzieci,

począł zapalnik oglądać, okręcać, aż spowodował wybuch który zmiąłdził mu trzy palce u ręki.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Państwa.

Krwawa zabawa w rynku.

(kp) W restauracji Haraka w rynku odbywała się wczoraj miła zabawa jakiegoś towarzystwa, która skończyła się poważniej niż to zwykle bywa

Było picie, był dobry humor, była cicha rozmowa, potem głośna rozmowa a wreszcie zaczęły fruwać w powietrzu nogi stołowe i halby. Gdy atmosferę szyneczku napelnili stukot halb o głowy ludzkie, trzask miażdżonych kości i subtelny zapach trupi, weszło kilku posterunkowych, którzy zabrali towarzystwo splamione posoką na stacya ratunkową, by tam sporządzić inwentarz szkód.

Okazało się, że: Jan Sienieński ma złamaną rękę, Marya Hunia twarz rozbitą aż do kości, zaś Teofil Jabłoński liczne rany na głowie. Najdzielniejszy był Sienieński, który mimo złamanej ręki srogą miściwością płał i podczas gdy lekarz zawiązywał mu rękę, on kopał każdego z kompanionów który przybliżył się na „odległość strzału”.

Po zaopatrzeniu całe to towarzystwo zamknięto do aresztów policyjnych.

Zemsta obrażonego Mazepy.

(kp) Każdy Mazepa jest awanturńczyk i krewki. Przekonał się o tem w słynnych ze zbójstwa

Stawczanach rolnik Michał Tymczyszyn.

Tymczyszyn został onegdaj okradziony. Robiąc domysły na temat sprawców kradzieży, podejrzewał oto m. j. niejakiego Michała Mazepę. Mazepa tak się tem uraził, że obiecał Tymczyszynowi zamordować.

Spotkawszy onegdaj Tymczyszyna w szynku, rzucił się na niego z pięściami, a kiedy przerażony Tymczyszyn wyrwał się ze szponów miścowego „sokołyka” i zaczął uciekać, Mazepa puścił się za nim w pogoń i pchnął go 2 razy nożem w plecy. Tymczyszyn na szczęście był odziany w grubą wlejski kozuch i to uratowało mu życie.

Miścowy Mazepa został aresztowany.

NADEŚLANE.

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę ze swoim dokładnym adresem, a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny Cennik ilustrowany wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kolder i różnych innych niezbędnych artykułów.

Specjalny dział zegarków.

Geny najtańsze. Towary najlepsza.

Adresować: Dom towarowo-przesyłkowy

„EKSPORT POLSKI”

Warszawa, Działna 25/D.

2901

Ostrzeżenie.

Ostrzega się P. T. właścicieli realności przed składaniem zamówień na roboty assenizacyjne i kanalarskie u p. Woroniaka restauratora w Ryaku 1. 39 albowiem zamówienia składano tamże są nadużywane, gdyż firma moja takowych nie otwiera a tem samem nie wykonuje.

Uprasza się zamówienia nadsyłać wprost pod adresem: Romuald Siegel — Gabryelówka — Nowej Rzeźni.

Ewentualnych informacji udzieli także Ząrad Rakarni, 32698.

Skład Drzewa Bolesława Dydyńskiego

w Lwowie, ulica Czysta 109. Biuro 3. Maja 2

Dostarcza z dostawą do domu każdą ilość bukowego, suchego drzewa opałowego, rebię jego ocenach urzędowo zatwierdzonych przez Magistrat. 32457

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości, że za wszelkie długi i zobowiązania przez żonę moją Annę nie biorę odpowiedzialności i takowych nie będę płacił. Po-

nieważ zachodzi obawa, że żona moja trwonić będzie część mojego majątku ruchomego, przeto tą drogą przestrzegam przed kupnem jakichkolwiek przedmiotów od mojej żony, albowiem wszystko jest moją wyłączną własnością. Ja zaś nie uznaję żadnej sprzedaży dokonanej przez moją żonę.

Również wprowadzam kroki rozwodowe.
Z poważaniem Romuald Stegel, Lwów, ulica Św. Marcina 65 32683.

Ody się weźmie pod rozwagę, że jeszcze 1 b. m. cena mięsa wołowego była 800 mk., wieprzowego 1600 mk., a słoniny 3600 do 4000 mk., łatwo wyrobić sobie zdanie rosnącej wprost zatrważającej w skutkach drożyzny.

Nie wolno przeczyć że od 16 bm. cena chleba z 510 mk. wzrosła na 620 mk., mąki do gotowania z 1050 na 1300 mk., cukru z 1400 na 1900 mk., herbaty z 10.000 na 15.000 mk., kawy palonej z 7600 na 12000 mk., mydła z 2400 do 3000 mk. A drzewo, a węgiel, a gaz, elektryka a woda?

Falszerze banknotów 10.000 mark.

Ważność przed fałszywymi banknotami

(rs) Władze bezpieczeństwa wpadły na trop zorganizowanej na szeroką skalę szajki fałszerzy banknotów, której głównymi członkami są: Władysław Kizioł pseud. Bolek, Stefan Raus vel Rausiński vel Wolski oraz Stefan Kos, a siedzibą „fabryki“ była w ostatnim czasie wieś Hołyszowo w okolicy Równa na Wołyniu. Oszuści

falszowali głównie banknoty 10.000 marek, oraz 100 dolarowe i w tym celu postarali się o cały arsenał przyrządów, narzędzi, klisz etc.

Mają oni na sumieniu zresztą nie tylko oszustwa, ale i

napady rabunkowe.

Np. Kizioł napadł w swoim czasie na cementownię w Szczakowej, poczem ukrywał się przez czas

dłuższy w Kiewaniu. Raus prócz podobnych sprawek miał inną „specyalność“ bo podrabiał w latach wojny kupony aprowizacyjne.

Gdy policja wkroczyła do kryjówek oszustów we wspomnianej wsi, Raus i Kizioł zdolali zbiedz a Kosa przytrzymano. Przyrządy, klisze etc. wpadły w ręce policji, a prócz tego kilku wspólników fałszerzy w osobach Stanisława Niedzieli, Stan. Kucharskiego i Władysława Furgalluskiego.

Ponieważ fałszerze ci pojawiali się w ostatnich czasach w różnych miejscowościach, zachodziło możliwość pojawienia się gdzieś

fałszywych banknotów.

Władze bezpieczeństwa w całym państwie czynią poszukiwania za Kiziołem i Rausem.

Ze Związku Radjotelegrafistów Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 2 grudnia br. odbyło się pierwsze Walne Zebranie Związku radjotelegrafistów Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu.

Związek został powołany do życia przez pracowników radiostacji Poznań w dniu 16 maja br. Zadaniem Związku jest zrzeszenie wszystkich radyospecjalistów Polaków celem popierania i obrony wspólnych interesów. — Dotychczas zorganizowano Koła: w Grudziądzu, Krakowie, Łodzi, Mołodeczynie i Wilnie, w najbliższym czasie zostaną utworzone Koła w Gdańsku i na Górnym Śląsku.

Walne zebranie uchwaliło wysłać do Rządu delegację z następującą rezolucją:

Rezolucya przyjęta przez Walne zebranie Związku radjotelegrafistów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 grudnia 1924 roku.

Walne Zebranie żąda:

1. Natychmiastowe przeprowadzenie etatyzacji personelu radiostacji, podległych Ministerstwu poczt i telegrafów;

2. Niezwłoczne wypłacenie wszystkim kontraktowym pracownikom radiostacji zwrotnych zaliczek zimowych, wypłaconych urzędnikom państw. w myśl reskryptu Min. poczt i tel. nr. 2860-11 z dnia 12 września oraz resk. nr. 6218/ z dnia 8 października.

Ze względu na szalony wzrost drożyzny wypłacenie wszystkim pracownikom radiostacji zapomogi świątecznej w wysokości całkowitych poborów grudniowych;

3. Najszybszego uchwalenia przez Sejm ustawy radjotelegraficznej, która zagwarantuje ostateczny rozwój tej dziedziny oraz rozwój sieci radjotelegraficznej według potrzeb Państwa, które uzna Państwowy Komitet radjotechniczny, złożony z wybitnych radjotechników za konieczny.

4. Powierzenie kierownictwa radiostacji w ręce obywateli Rzeczypospolitej, ludzi fachowych i posiadających odpowiednią praktykę w prowadzeniu radyokorespondencji.

5. Subwencję Rządu na utworzenie przy każdej Państwowej radiostacji „Biblioteki technicznej“ oraz zaobowiązywanie na rzecz każdej stacji kilka periodycznych pism zagranicznych radjotechnicznych.

6. Walne Zebranie uważa działalność szkoły radjotelegraficznej YMCA, w kierunku przysparzania amatorów radjotelegrafii jako dla Państwa pożyteczną, jednak protestując przeciwko wydawaniu przez tą szkołę jakichkolwiek dyplomów państwowych, stwierdzających zdolność profesjonalną na radjotelegrafistę.

Do stwierdzenia zdolności zawodowych radjotelegrafisty i w wydawaniu dyplomów w znaczeniu międzynarodowym może być upoważniona wyłącznie Komisja egzaminacyjna z łona instytucji państwowej.

Złodziejskie sztuczki pobożnego Berka

Modlił się i krał.

(rs) We Lwowie przytrzymały władze bezpieczeństwa wczoraj niezwykle pomysłowego oszusta i złodzieja w osobie 40 letniego Berka Majera Streumanna, pochodzącego aż z radomskiego powiatu, gdzie popełnił już szereg kradzieży i

sejgany przez policję,

uciekł stamtąd na Górny Śląsk, następnie do Królewca, a wreszcie przywedrował do Lwowa. Tu rozpoczęła odrazu swą działalność i to w sposób arcypomysłowy i sprytny, mniej natomiast zasługujący na uznanie współwyznawców. Oto p. Berek

chodził po domach żydowskich,

gdzie udawał ubogiego uchodźcę z Rosyi i prosił o jałmużnę, a także o zezwolenie na pomodlenie się i wypożyczenie w tym celu przyrządów do modlitwy jak „tales“ itp. I gdy

pobożny Berek „modlił się“

kradł w czasie tego zwyczajnie, co mu wpadło pod rękę, poczem natychmiast ulatniał się i znikał bez śladu.

Ofiarą tych pobożnych praktyk oszustwa padli we Lwowie: Jakób Künstler, zamiesz. przy pl. Góluhowskich, któremu skradł oszust pałto wart. 40.000 mk., Klara Schorr, z której mieszkania zabrał maszynę do szycia wart. pół miliona mk., dalej niejaki Baczeks zam. przy ul. Gródeckiej 24, gdzie Berek skradł pałto, wreszcie Emanuel Gronowitser, z którego domu znikło w czasie modlitwy Berka damskie futro.

Oszust

tuż swój zawoził do Brodów

I tam spieniężał, poczem wysyłał pieniądze do Łodzi do Radomia. Gdy parę dni temu przyjechał z Brodów do Lwowa, wpadł niespodziewanie w pułapkę, poznany na ulicy przez okradzioną Schorową, która też oddała go w ręce policji. Przy rewizji znaleziono przy nim pół miliona marek.

lec biały 8.000 mk. Ceny mięsa bez dodatków wyższe są o 20 procent.

Za wędliny płać się będzie ceny ponżej wymienione, a mianowicie: za szynkę krajaną 5000 mk., za polędwicę i karczek 5.000 mk., za kielbasę krajaną i zająca 4.000 mk., za kielbasę siekaną do gotowania 3.900 mk., za kielbasę siekaną do gotowania 3200 mk., za kielbasę surową do smażenia 3250 mk., za kielbasę pieczoną 4000mk., za kielbasę agramską 4000, za pasztetową 3400 mk., za wędzonkę gotowaną 4500 mk., za wędzonkę surową 3800 mk., za salceson 2600 mk., za salami 3.400 mk., — Ceny podane są za 1 kg.

Wakół drożyzny.

(11) Systematycznie dochodzimy do cen wprost zawrotnych. Obowiązujący od dnia 18 bm. cennik stowarzyszenia rzeźników i masarzy syczy ci się następującymi cenami: mięso wołowe I. jakości 1800 mk., II. jakości 1400 mk., koczerno 2200 mk., cielęcina przednia 1400 mk., cielęcina tylna 1500 mk., baranina 1000 mk., wieprzowina 2500 mk., słonina 5000 mk., sadło 6.000 mk., sma-

Po zamachu na Prezydenta.

PRZESLUCHANIE SWIADKÓW

Warszawa. (Pat) Podaje się do publicznej wiadomości, że komisya śledcza, urzędująca w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, kończy obecnie swe czynności w związku z przesłuchaniem świadków zgłaszających się z własnej inicjatywy będzie komisya przesłuchiwać do środy, 20. bm. włącznie, godz. 10 do 12. i 17. do 19.

EKSPORTACJA ZWŁOK ŚP. PREZ. NARUTOWICZA.

Warszawa. (AW). „Ekspress” donosi, że w dzisiejszej eksportacji zwłok weźmie udział Jego najbliższa rodzina, syn, córka, siostry i siostrzenica.

RZYM O ZBRODNI WARSZAWSKIEJ.

Rzym. (Pat) Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza wywołała tu wrażenie jak najgorsze. Dzienniki zaznaczały, że Polska nie dojrzała jeszcze do tego, aby rządzić się samodzielnie i walki polityczne kontynuowane tam są na wzór dawnej Polski, która wskutek intruzji i niezgody wewnętrznej skazana została na podział. Wybitne osobistości ze sfer watykańskich zostały głęboko poruszone wiadomością o morderstwie, nie potrafiły jednak ukryć u siebie rozczarowania na punkcie polskiej mądrości politycznej i polskiej racji stanu.

Prasa włoska podkreśla, że Polska, która zaledwie uzyskała to, iż została uznana jako państwo praworządne o tendencjach pokojowych i zasadach demokratycznych, przez fakt popełnionego morderstwa sama zaprzecza swej dojrzałości politycznej. Dzienniki poświęcały osobie zmarłego prezydenta pochlebne artykuły i wzmianki, podkreślając, że dzięki jego charakterowi, wiedzy i dłuższemu pobytowi w Szwajcarii dawał on rękomię przestrzegania w swojej polityce zasad istotnie demokratycznych.

OJCIEC ŚWIĘTY MODLI SIĘ ZA POLSKĘ

Warszawa. (Pat) Z Rzymu nadeszła od kardynała sekretarza stanu na ręce J. Eminencyi nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Lauriego depecha następującej treści, która zakomunikował arcybiskup Lauri panu ministrowi spraw zagranicznych: Ojciec Św. żywo dotknięty zabójstwem Prez. Narutowicza, które pograżyło w smutku naród polski, tak potrzebujący pokojowej, owocnej pracy, zanosi modły o spokój wieczny Zmarłego i o specjalną opiekę boską, która połączy umysły duchem miłości i zgody chrześcijańskiej

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE DLA MŁODZIEŻY.

Warszawa. (Pat) Dziś 19. bm. jako w daleki przeniesienia zwłok śp. Prezydenta Gabriela Narutowicza, młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwie żałobnym, urządzonym przez dyrekcję szkół, poczem dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej. Jeżeli z powodu opóźnienia powyższe zarządzenie nie zostanie w jakiej miejscowości w powyższym terminie wykonane, należy je wykonać 20. lub 21. grudnia.

DWA DNI ŻALOBY NARODOWEJ.

W związku z zakazem urządzania widowisk publicznych, dyrekcja Policji wyjaśnia, że wszelkie widowiska, jak przedstawienia w teatrach, kinoteatrach, koncerty, produkcje muzyczne w kawiarniach i restauracjach i t. d. mają być wstrzymane we wtorek jako w dzień przeniesienia zwłok śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza z Berwederu do Zamku oraz w piątek, jako w dniu pogrzebu.

Ze Lwowa.

Ogół Młodzieży Politechniki Lwowskiej przejęty do głębi morderstwem, dokonaniem na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, jednomyślnie potępia ten haniebnny czyn i postanawia przez zachowanie powagi i spokoju dać wyraz prawdziwego zrozumienia tej niezwykle ciężkiej dla Państwa chwili. Przeciwdziałając się na energiczniej wszelkim objawom niekarności wobec Państwa, przyrzekamy stać w tym na straży praworządności i konstytucji, a gotowi jesteśmy na rozkaz powołanej władzy czynem nasze stanowisko stwierdzić.

Przedstawicielstwo młodzieży Politechniki Lwowskiej.

Związek Obrońców Lwowa wysłał następujący telegram:

Pan Prezydent Ministrów — Warszawa. Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku potępia i piętnuje mord, dokonany i łączy się w objawach holdu dla tragicznie zmarłego pierwszego Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Dr. Stanisław Zagórski, prezes, Tadeusz Wallner, sekretarz.

BRATIANU DO MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa. (Pat) Rumuński prezydent ministrów Bratianu przesłał na ręce marszałka sejmu p. Rataja następujący telegram: Z głębokim uburzeniem i bolesnym zwruszeniem dowiedziałem się wraz z moimi kolegami o okropnej zbrodni, która przecięła kres życia wybitnego męża stanu, kierującego losami Polski. Bolesć nasza jest tem większa, że mieliśmy sposobność poznać jego uczucia oraz znaczenie, jakie przywiązywał do przyjaźni i sojuszu naszych dwóch krajów, złączonych nierozwalnymi więzami uczucia oraz realnych interesów.

Zabili Go jeszcze przed śmiercią?

Warszawa. „Robotnik” donosi, że „Gazeta Rybnicka”, organ Korfatego na Górnym Śląsku w nr. 228 przygotowanym z piątku na sobotę, tj. w przeddzień śmierci prezydenta Narutowicza, pisał: „Narutowicz zastrzeżony? W ciągu wczorajszego czwartku rozeszła się w Katowicach pogłoska, że prezydent został zastrzelony. Kto ma interes w rozsiewaniu takich plotek? chyba nie kto inny jak lewica”. „Robotnik” zauważa, że wzmianka ta świadczy wymownie, iż w kołach „Chwieńskich” wie dziano o przygotowywującym się zamachu na prezydenta i sprawa ta w kołach tych była bardzo popularna.

List otwarty Wacława Śleszczewskiego do Inteligencji polskiej.

Morderstwo dokonane na G. Narutowiczu przez E. Niewiadomskiego, malarza i literata, rzuciła posępna plamę na całą inteligencję polską. Morderstwu temu towarzyszyły okoliczności szczególniej nikczemności: Prezydent Narutowicz był w godzinie zamachu gościem artystów-malarzy, do których grona należał zabójca; prezydent Narutowicz został zastrzelony z tyłu; morderca, którego znałem, który przyznawał się do nar.-dem. i był zupełnie normalny przez całe swoje życie, nie brał nigdy udziału w zamachach ani na Moska, ani na Niemców tych okrutnych gnębieli Ojczyzny, ale podniósł rękę na rodaka, najwyższego przedstawiciela Niepodległej Polski. Cechy powyższe — uległość i potulność względem rządów obcych oraz nieczemna zdradzieckość i krwawa nastawienie na rodaków, były i są charakterystyczne dla ideologii nar.-dem. Dopóki ideologia ta nie zostanie zniszczona w narodzie polskim, nie będzie spokoju w naszej Ojczyźnie. A nie zostanie ona zniszczona dopóty, dopóki moralni sprawcy zbrodni Niewiadomskiego nie zostaną przez władzę pościągnięci do odpowiedzialności i oodpowiednio do swego postępków ukarani.

Zwracam się do tej części inteligencji, w której nie zagasło poczucie prawa, honoru i uczciwości, aby całą siłą i wszelkimi środkami poparła Rząd, gdy Rząd walczy z tym trydem politycznym rozpocznie.

Wacław Śleszczewski.

ODEZWA ARTYSTÓW POLSKICH.

Warszawa. (Pat) Z Krakowa nadeszła artyści polscy następująca depecha: Artyści polscy wyrażają najgłębsze zwruszenie i oburzenie z powodu popełnionej w przybytku sztuki ohydnej zbrodni wobec ludzkości i kultury. Artyści protestują przeciw wprowadzaniu demagogii politycznej w świecie i dziedzinie kultury i sztuki. Ze względu na powyższe artyści żądają natychmiastowego ustąpienia Komitetu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie; dalej żądają w celu podniesienia myśli i dążeń kulturalnych Polski, aby czynniki mia rodajne oficjalnie współdziałały ze społeczeństwem artystycznym. Podpisany prezes Rady sztuki krakowskiej Włodzimierz Tetmajer, prezes związku polskich artystów-plastyków Wincenty Wodzinowski. Obecnie chwilowo w Krakowie prezes Rady sztuki łączy się z wnioskiem kolegów krakowskich. W imieniu artystycznych stowarzyszeń krakowskich podpisał Kazimierz Ostrowski.

Przed wyborem nowego prezydenta.

ZWOŁANIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO. WEZWANIE DO POSŁÓW.

Warszawa. (Pat) Kancelarya sejmowa rozesłała do posłów i senatorów pismo Marszałka Sejmu następującej treści: Na mocy art. 41 ustawy z 17. marca 1921, konstytucyj Reczypospolitej Polskiej zwołuję Zgromadzenie Narodowe na dzień 20. b. m. godzinę 12 w południe do sali obrad Sejmu i Senatu Reczypospolitej. — Podpisany Maciej Rataj, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.

ROKOWANIA PRAWICY Z P. S. L.

Warszawa. (AW) Tendencje co do osoby przyszłego prezydenta są rozbieżne. Wyzwolenie wysuwa między innymi kandydaturę gen. Rydza Śmigłego. W P. S. L. objawia się tendencja do wysunięcia kandydatury Witosa. Popołudniu odbyły się rozmowy między przedstawicielami P. S. L. oraz mniejszości narodowych w sprawie ustalenia kandydata w osobie Wojciechowskiego. Jednakowoż mniejszości na tę kandydaturę się nie godzą. Niezależnie od tej akcji odbywają się nieoficjalne roz-

mowy posłów prawicy z przedstawicielami klubów P. S. L.

ZAMOYSKI NIE CHCE KANDYDOWAĆ.

Warszawa. (AW) Dzisiaj rozeszła się w kularach sejmowych pogłoska, jakoby poseł Reczypospolitej w Paryżu Zamoyski nadesłał do klubów prawicowych telegram, że pod żadnym warunkiem nie pozwoli na wysunięcie jego kandydatury na prezydenta Reczypospolitej w obecnym czasie i obecnym warunkach.

Żydzi wobec wyboru nowego prez.

Warszawa. Koło posłów żydowskich na posiedzeniu wczorajszym powzięło rezolucję, której potępia jak najostrzej morderstwo na osobie najwyższego dostojnika Polski, dopatrując się w nim skutków tendencji reakcyjnych niektórych grup politycznych. Ponadto powzięto następującą rezolucję: Koło żydowskie, po omówieniu sytuacji politycznej poleca prezydium, aby w pertraktacjach ze stronami przeciwnymi miało na względzie, by osoba kandydata na prezydenta Reczypospolitej dawała gwarancję, że stać będzie na straży konstytucji, gwarantującej równość wszystkim obywatelom.

dla swojej osoby u strupieszalej rady regencyjnej.

Milczeliśmy, gdy robiono cię bohaterem z pod Kaniowa, choć nim wcale nie byłeś.

Milczeliśmy, gdy potem w lat parę zbrodnicze jednostki robiły cię jedynym obrońcą Warszawy.

Myśmy milczeli, a tyś. Panie generale Józefie de Hallenburg-Haller także milczał holdy odbierał.

Milczeliśmy w imię ofiarności dla Polski. Myśmy ofiary składali, tyś je p. generale przyjmował.

To była cicha umowa dla Polski i dla jej chwały.

Tyś ją p. generale zerwał. Stałeś po stronie tych, dla których każda droga, nawet po trupach dobra, było dojść do władzy. Na wezwanie Twoje, p. generale, padły strzały. — I tu drogi nasze się rozchodzą.

Milczeń dłużej nie możemy! Przyjm od nas byłych swych żołnierzy tych słów parę prawdy.

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O ZAWIESZENIU W CZYNNOŚCIACH GENERALÓW.

Warszawa. (Pat) Wiadomość zamieszczona w poniedziałkowej prasie warszawskiej, jakoby zawieszeni zostali w czynnościach dowódcy okręgów korpusowych generałowie Latinek w Przemyslu, Czikiel w Krakowie i Raszewski w Poznaniu, jakoby z powodu zamieszania ich w ostatnich wicherzeniach jest nieprawdziwa. General Raszewski był na posłuchaniu u szefa sztabu generalnego marsz. Piłsudskiego i powraca na swoje stanowisko do Poznania. Gen. Czikiel nie został wcale zawieszony w czynnościach, a gen. Latinek został wezwany do Warszawy.

Kandydaci na prezydenta Rzpltej.

Warszawa. (Telef.) (z) Przez cały dzień wczorajszy toczyły się narady oficjalne i nieoficjalne w sprawie wyboru prezydenta. Wieczorem zarząd Piasta wystąpił z propozycją przyjęcia kandydatury posła Witosa, lecz Witos kategorycznie odmówił. Uczynił to samo jeszcze przedtem marszałek Rataj. Wówczas klub „Piasta” postanowił nie stawiać własnej kandydatury partyjnej, gotów jest natomiast popierać każdą kompromisową kan-

dydaturę lewicy. Gdy więc następnie zebrał się przedstawiciele centrolewa (Piast Wyzwolenie, P. P. S. i N. P. R.), wysunięto dwie kandydatury a to Stanisława Wojciechowskiego i gen. Władysława Sikorskiego. Dyskusję odroczone do dzisiaj o. 11 rano. Nad kandydatami powyższymi obradować będą pełne kluby lewicy. Jest ponadto jeszcze wymieniana kandydatura Jana Kucharzewskiego. Prawica do tej pory nie zdradza się ze swoimi kandydatami

Legioniści do gen. Hallera

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurjer Poranny” zamieszcza dzisiaj list otwarty do gen. Hallera, który podpisali Henryk Szczygłowski, artysta malarz, oficer rezerwy, Stanisław Buczyński, kanonier 1 p. art., Wojciech Jastrzębowski, były kapral 1 p. leg., Czesław Młodzianowski, były ułan 1 p. leg., Tadeusz Hartleb, były kurjer do rady regencyjnej, dr. Michał Wyrostek, były szef sztabu, Stefan Czarnowski, kap. rezerwy, były dowódca 51 p. dyw. Hallera. List ten opiewa:

„Panie Generale! Wezwaniu Twemu do obrony stało się zadość. Padły strzały. Milczeń dłużej nie możemy. My legioniści, którzy znośliśmy, jak setki i tysiące naszych towarzyszy innych brygad, trudy i znoje, mimo usilnych starań sprawców dzi-

się strażów, czyniących właśnie między nami, znośliśmy i walczyliśmy zgodnie „dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały”.

Potem przez szereg lat znośliśmy więcej, niż przeżyte trudy wojenne, i to w imię Polski. I to był nasz błąd.

Milczeliśmy, gdy robiono cię bohaterem za to, że zmuszony uchwałą korpusu oficerskiego, przeszedłeś przez austriackie szaniec pod Rarańczę.

Milczeliśmy, kiedyś ty wysyłał kurierów do Wilhelmów i Karolów, a jednocześnie tym samym kurjerem prosiłeś o opiekę gen. Rydza-Śmigłego.

Milczeliśmy, kiedyś bezdusność i bez treściwość swą posunął do zebrania opieki

Wiadomości giełdowe.

KIEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 19. grudnia 1922.

Dolary amerykańskie 18325—19675 (1922)
Dolary kanadyjskie 18425—18475
jed. i dwójki 18425—18475
marki niemieckie 285—295, setki 270—290, drobne 250—275, leje 106 00—111 00
drobne 104 00—109 00, czeskie korony 560—570 00, drobne 555 00—565 00, ruble 5-setki 140 00—150 00, setki 140 00—150 00
25-rublowki 103 00—115 00 franki franc. 1300—1340 00; funty szteri. 8525 00—86000 00, franki szwajcarskie 3500 00—36 000 00—Złote: 20-kor. 72.500—73.500, 20-frankówki 70.500—71.500
20-markówki 83.000—84.000, 10-rublowki 92000—93000, srebro korony austriackie 1400—1440, florany 3500—3550 ruble 5600—5700.—

DEWIZY.

	Placę	Złoty	Transakcja
London	85 00—	8650 00—	8650 00
Paryż	130 00—	1360 00—	1325
Barych	3500 00—	3600 00—	3500
Praga	535 00—	565 00—	553—551
Budapest	7 50	8 00—	7 70
Wiedeń	0 27	0 29	0 28—0 28 1/2

Berlin	3:00	3:50	3:35—3:40
Belgrad (w dniach)	2200	25	—
Nowy Jork	1800	1900	—
Mediolan	830	88	840
Bukareszt	110	120	118
Bruksela	125	130	1285
Kopenhaga	1250	130	1.85
Finlandja	—	—	—
Holandja	7200	7400	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Zurich, 15. grudnia.

Berlin	0.09
Praga	15.2
Warszawa	0.03
Wiedeń	0.0 75

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. TEATR WIELKI.

We wtorek, dnia 19. grudnia Teatr zamknięty z powodu przeniesienia zwłok ś. p. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski.

We środę, dnia 20. grudnia, o godzinie 7-mej „Sopelka“ balet w 3 aktach Delibesa. Bilety zakupione na sobotę, są ważne na to przedstawienie.

TEATR MAŁY

We środę, dnia 20. grudnia, o godzinie 7-mej „Jastrząb“, komedya w 3 aktach Croisseta. — (Premiera).

TEATR NOWOSCI

We środę, dnia 20. grudnia, o godzinie 7-mej „Japonka“. Bilety ważne z soboty.

„Jastrząb“ Croisseta. Teatr Mały występuje w środę z bardzo ciekawą i oryginalną komedya p. t.: „Jastrząb“, która przez długi czas nie zchodziła z repertuaru stołecznych scen a w samym tylko Wiedniu grana była blisko dwieście razy. Główne role grają p. Rasińska, utalentowana świątna artystka oraz p. Żytecki, który reżyseruje sztukę. Oboje mają wielkie pole do popisu w tej przepysznej komedyi, trzymającej widza w napięciu od początku do końca. Poza tem w innych główniejszych rolach występują pp. Pillerowa, Niemirycz, Brzeski, Czaki, Dębowski i Bystrzyński.

Premiera „Lohengrina“ odbędzie się we czwartek w teatrze Wielkim. Bilety zakupione na wtorek są ważne we czwartek.

Wigilia Bożego Narodzenia. Dyrekcya teatru zwróciła się do Kuryi Metropolitalnej obrz. łac. z zapytaniem, kiedy należy święcić wigilię, na co otrzymała następującą odpowiedź: Najprz Arcykapłan, że Wigilię Bożego Narodzenia należy święcić w sobotę.

Teatry będą zamknięte we wtorek 19 bm. w dzień przewiezienia zwłok śp. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski, w piątek 21 w dzień pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza i w sobotę w Wigilię Bożego Narodzenia. Od niedzieli przez wszystkie dni świąteczne teatry grać będą po południu i wieczorem.

W sprawie pułk. Ryłskiego, sześcioletni pułkownik D. O. K., o którym podaliśmy wczoraj za jednym z pism warszawskich, że był wzywany do raportu do Warszawy z powodu rozmowy, prowadzonej w kasynie oficerskiej po wyborze śp. Prez. Narutowicza. Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że informacje te są niezgodne z prawdą.

Pułkownik Ryłski ani nie był wzywany do żadnego raportu do Warszawy, ani też żadnej rozmowy o wyborze śp. Prezydenta w Kasynie oficerskiej nie prowadził.

Zaczerpnęta z pism warszawskich wiadomość prostujemy więc lojalnie i z całą gotowością.

Zwołany przez naczelną Radę Artystyczną w Warszawie I. Zjazd nauczycielskiwa teatralnego w Polsce na dzień 19, 20 i 21 grudnia br. został z przyczyn niezależnych od organizacyi odłożony na dni 9, 10 i 11 stycznia 1923 r.

I. Wieczór odczytowy Samopomocy uczniów Szkoły dramatycznej przy Konserwatorium P. T. M. We wtorek dnia 19 grudnia 1922 odbędzie się w sali „Młodej Scenki“ Chorażczyzna 7 prelekcya Jana Parandowskiego pod tytułem: „Kto wie?...“ (O sztuce i literaturze najnowszej). Początek o godzinie 8 wieczorem.

Sprzedaż cukru dla Urzędów i grona nauczycielskiego miasta Lwowa po niższych cenach. „Chodorów“, Akcyjnie Tow. dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie chce przyjąć z pomocą urzędnikom i gronu nauczycielskiemu we Lwowie przeznaczone do rozsprzedaży 1 wagon cukru białego nierafinowanego, po cenach niższych od właściwych kosztów produkcji, (a mianowicie przy oś siał obowiązującej stopie podatkowej 600 Mk. za 1 kg.) tj. po cenie Mkp. 1.620 za 1 kg., a dokonanie tej rozsprzedaży powierzyło Tow. Chodorowski swej agencji tj. Polskiej Spółce dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie ul. Szajnoch 1. 2.

Zainteresowani ze względu na krótki okres przedświąteczny zgłaszają wprost do wyżej wymienionej agencji, zapotrzebowanie danych urzędów i zakładów naukowych, potwierdzone przez odpowiednią przełożeniostwa.

Ze względu na trudności manipulacyjne, sprzedaż dokonywane będą tylko w oryginalnych workach po 100 kg. to jest w ilościach zaokrąglonych po 100 kg. a zatem po 100, 200, 300 itd. kg. w czasie między 19 a 22 grudnia br. włącznie.

Skandał! Ognisko oficerskie (Kasyno) załogi lwowskiej przy ul. Fredry nie uważało detąd za stosowne wywiesić flagi żałobnej z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej. A dzisiaj jest już przecież dzień przeniesienia zwłok na Zamek.

(kp) Pożar na strychu. Na strychu realności przy ul. Kodarskiej 6, gdzie mieści się łaźnia, zapaliły się wczoraj od zepsutych drzwiczek komińnych miotelki dębowe, złożone na strychu. Od miotelek zajęły się wiązanka strychowe i pożar byłby niezawodnie rozwinął się do rozmiarów katastrofalnych, gdyby nie natychmiastowa pomoc straży pożarnej, która pod kierunkiem p. Spaczyńskiego ogień ugasiła.

(kp) Marmolada i skóry. Na placu Gołuchowski znalazł wczoraj posterunkowy Parandowski paczkę marmolady świątecznej, zgubioną przez kogoś. — Na ulicy przytrzymał Efraima Glasera i Abrahama Hibla, którzy nieśli 4 skóry luchtowe i dwa kawałki podeszwy, pochodzące z kradzieży, niewiadomo jednak, na czyją szkodę.

(kp) Kradzież w bożnicy. W bożnicy przy ul. Owocowej 1, pobożniś jakiś ukradł 2 dywany i 54 żarówek łącznej wartości ponad 400 tys. mk.

(kp) Na ślizgawicy. Pogotowie ratunkowe wczoraj znów zaopatrzyło trzy osoby, które pośliznąwszy się na śliskim bruku upadły i złamały rękę.

(kp) Tajemniczy strzał karabinowy. We wsi Grzędzie pod Lwowem strzelił onegdaj nieznan sprawca z karabinu do mieszkańca mielnika Władysława Siczanta. Kula karabinowa, wpadłszy przez okno, ciężko raniła mielnika w szyję. W nieprzytomnym stanie przywieziono go do lwowskiego szpitala powszechnego. Sprawcy narazie nie ujęto.

(kp) Ambitna desperatka. Stacya ratunkowa udzieliła pomocy 26 letniej Irenie K. z Grybowa, która posadzona o kradzież hotelową, tak wzięła to sobie do serca, że pragnąc uniknąć aresztu, zażyła sublimatu w zamiarze samobójstwa.

Znaleziona torba. P. Helena Drozowska złożyła w Adm. Wiekę znalezioną przy ul. św. Zofii torbę czarną skórzaną na akta z papierami wojsk.

Ważne dla sier urzędniczych. Buciki męskie po 22.000, 25.000 i 26.000. Damskie po 23.500 i 24.500, chłopięce 16.500, dziecięce od 9.000 oraz kalikot, flanelę, kawę, herbatę, mąkę pszenną 60 (1056), cukier 1780, mydło, mydełka, poleca Wydział Handlowy Rady Okręgowej Opiekuńczej. Lwów, Szwedzka 6, (druga na prawo boczna Janowska). 32565.

PODARKI na Gwiazdkę i Nowy Rok ze złota i srebra sprzedaje najtaniej S. Altholz, — pasaż Hausmana 5 — kupuje też brylanty, złoto i srebro placąc najwyższe ceny. — Baczność na firmę S. Altholz i Nr. 5. 29871

SKÓRY kupuje i wyprawia
PIOTR KARPIAK, Karkowala.
32631

Kupicie ty'ko **Mokka'**
RADOMSKA CYKORJĘ, 23050

WIĄŻE DLA PRZYJEZDNYCH
pierwszorzędne nowości zagraniczne z działu mód, bielizny i obuwia dla Pań i Panów po cenach przystępnych poleca
American House
Lwów, Kopernika 5. 32537

Najtańszy podarunek na Gwiazdkę jest **3 KRAWATY** za 1250 Mk. tylko u firmy „The Gentleman“ Lwów, pl. Halicki 12 (róg Bato ego) 32748

Ekscentryczne Amerykanki.

(?) Żadna jeszcze Amerykanka nie wywołała w Europie takiej sensacyi, jak znana literatka amerykańska mistres Winslow, pisząca pod pseudonimem Jane Burr.

Niedawno temu przybyła ona do Londynu i — jak oświadczyła redaktorowi jednego z najpoczytniejszych pism tamtejszych — ma zamierzać studiować kobiety i dzieci w Europie, zaczęła wyjeżdżać w tych celach do Indyi, Turcyi, Chin i Japonii. Wszędzie, gdzie się zatrzyma, urządza interwiewy z wybitnymi osobistościami na temat instytucyi małżeństwa i życia rodzinnego.

Jane Burr nie kryje się także z tem, że zamierza urządzić w Europie, w Indjach, Chinach i Japonii, jak to już próbowała w Stanach Zjednoczonych Ameryki — propagandę dla „progresywnej monogamii“.

Ta „progresywna monogamia“ jaką propaguje Jane Burr, to podług niej jedyna forma związku między mężczyzną, a kobietą, pozwalająca na szczerość i rzetelność.

Ani mężczyzna, ani kobieta nie powinni równocześnie — powiada Jane Burr — należeć do dwóch państw (tak powiedziała dziennikarzowi londyńskiemu) trzy razy też rozwiodła się i jest w trakcie zawarcia nowego związku. Jak widzimy, daje przykład i uprawia, jak może najlepiej progresywną monogamię.

dow ięcej, niż jednej osoby. Nie uznaje ona poligamii i uważa ją za coś wstępnego. Nato miast wolno po zerwaniu z osobą, którą przestaje się kochać, uczynić „nowy wybór.

Jane Burr ma to głębokie przeświadczenie, że miłość między dwojgiem ludzi trwać może co najwyżej lat ośm, poczem wzajem się sobie naprzykszą. Wielka zaś namiętność prze mija już po dwu latach. Po cóż więc trwać z takim uporem przy nierozdzielności związków? Obok instytucji małżeństwa, która jest potrzebną dla porządku społecznego, powinna istnieć instytucja rozwodów.

Takie głosząc „zasady” w utworach swoich... żywym słowem spróbowała też Jane Burr, jak teoria taka wyda się w praktyce. Wyszyła trzykrotnie już za mąż, a liczy dopie

Teorie Jany Burr podchwyciła już prasa humorystyczna i na ten temat kursują w Londynie, Paryżu i Berlinie przenajrozmaitsze satyry, pamflety, dowcipy i kalambury. Jane Burr „robi propagandę”, ale przedewszystkiem sobie.

Jeśli do tej pory mało czytano jej utwory, to teraz, skoro nazwisko jej otoczone jest senzacją, spodziewać się może poczytności swoich książek.

Drugą, niemniej ekscentryczną Amerykanką, o której teraz dużo się pisze i mówi — jest adwokata. Wyjechała ona do Filadelfii i tam

przybrawszy męski strój i nazwisko męskie John Mc. Connel, wstąpiła do służby okrętowej. W krótkim czasie awansowała na steruśka. Nikt nie przeczuwał, że to kobieta, tak doskonale ruszała się w męskim ubraniu. Ręce imo gi miała dość duże, ośało, wyowiczone już dawniej w sportach wszelkiego rodzaju, wykazywało się mięśnią godną marynarza. Kilka lat spędziwszy wśród marynarzy, zrobiła potem znajomość z apasami, należącymi do osławionej „Bandy żelaznej”. Banda ta wybrała ją następnie swoją przewodniczącą. Apasze przeważali ją Battling Kid Mc Connel. Banda wiedziała, że jest kobietą, ale strzegła tajemnicy. Florence Gray występowała ciągle jako mężczyzna. Urodą i zgrabnością podbijał Battling Kid Mc Connel mnóstwo serc niewiast. „Zareczył się” też ośm razy. Wreszcie udało się policji w Filadelfii przyłapać awanturnicę.

Obecnie Florence Gray zasiada na ławie oskarżonych, a proces jej stanowi największą sensację w Stanach Zjednoczonych.

Rozrywki miliarderek amerykańskich



Rycina nasza przedstawia jedną z miliarderek amerykańskich, w chwili jak na wybrzeżu morskiem w modnej miejscowości kąpielowej Palm-Beach na Florydzie

słucha przy pomocy aparatu radiotelegraficznego koncertu, odbywającego się w Nowym Orleanie.

ZAPISKI.

H. K.: Podręcznik kobiety eleganckiej. Lublin 1922. Nakł. Kazimierza Kotlarskiego.

Pięknym paniom książka ta odda niewątpliwie duże usługi. Autor (czy autorka) zebrał wspaniale szczegóły intymnego życia kobiecego, dając bardzo pożyteczne rady i wskazówki. Niektóre jednak rozdziały traktowane są zbyt pobieżnie.

(Kb.)

Irena Mrozowicka: Katedry. Powieść dla młodzieży. Lwów — Poznań 1922. Nakł. Wyd. Pol.

Najmilsze są chłopcom te wesołe opowiadania z ław szkolnych, gdy swywołny duch młodości ponosi fantazję i wszystko upiększa różowymi barwami. Wtedy koleżeństwo jest najcenniejszym skarbem. Pozostaje ona jako nierozdzielna przyjaźń do końca życia. Powieść p. Mrozowickiej napisana starannie, piękną polszczyzną, uczy kochać młodzież najcenniejsze skarby wzajemnego pozycia na ławie szkolnej i wpała w nią zasady wzajemnego ukochania i współpracy. Drugie, młodsze opowiadanie „Lizus”, zaczerpnięte jest również z życia szkolnego, napisane gładko, zajmująco, barwnie. Wydanie książki bardzo piękne, winieta subtelna.

(Kb.)

Robert Hichens: Trujący czar. Powieść. Przekład Haliety. Nakł. Kazim. Kotlarskiego. Lublin 1922.

Powieść ta posiada w angielskim wydaniu tytuł „Bella Donna” i zaczęła się z życia arystokracji angielskiej. Typ demonicznej kobiety, która truje swego męża, aby połączyć się z kochankiem, jest silnie przejawskrawiony, ale ciekawy. Powieść obfituje w momenty barwne a egzotyczne tło (Egipt) nadaje jej uroku niezwykłości. Na leży ją zaliczyć do książek sensacyjnych, pachnących hudaurem. Przekład nie jest wolny od usterek, przytem silnie skrócony.

(Kb.)

Piotr Chojnowski: Kij w mrowisku. Warszawa 1922. Nakł. Tow. Wyd. „Ignis”.

Najlepszy bezwzględnie nowelista polski, jakim jest bezsprzecznie Piotr Chojnowski, tworzy stosunkowo mało. Od wydania ostatniej jego powieści „Kuznia” upłynęło kilka lat. Obecny tom nowel „Kij w mrowisku” zawiera tylko jedną nową nowelę tytułową. Wszystkie inne ukazały się już w r. 1911 w zbiorze „Zdarzenie”. Nowela „Kij w mrowisku” ma w sobie wszystkie zalety pióra Chojnowskiego, a więc niezwykłą lekkość i swo

bodę opowiadania, wzorową budowę, pyszną charakterystykę typów. Treścią spokrewnioną jest z nowelami studenckimi ze zbioru „Zdarzenia”. O wymy „Kijem w mrowisku” młodych chł. raków jest uroczą Francuska, guwernantka panna Julietta.

Książka wydana bardzo starannie, opatrzone piękną wkleją artysty malarza Taćcusza Gronowskiego. K. Bskł.

Senzacyjna afera.

(?) W Bukareszcie opowiadają sobie teraz wiele o pani Leonesen, która podawała się za przyjaciółkę rumuńskiego ministra skarbu, pana Bratlanu, a przed niedawnym czasem została na rozkaz policji bukareszteńskiej aresztowana w Salzburgu.

Dama z półświatka.

Madame Leonesen zajmowała aż do 1916 roku bardzo skromne mieszkanie na przedmieściu w Bukareszcie i zapisana była na policji jako krawcowa.

Piękna i młoda krawcowa zrobiła karierę podczas okupacji niemieckiej. Przeniósła się do Bródmeście, gdzie otworzyła salon dla oficerów i dostojników niemieckich. Całą noc aż do białego ranka grywała w rzęście oświetlonych salonach madame Leonesen cygańska kapela, szampań lał się strumieniami, szereg powozów i samochodów czekał przed bramą na gości.

Madame Leonesen pokazywała się też codziennie na corsie a jej toalety stanowiły przedmiot zazdrości kobiet.

A gdy usunął się protektorowie.

Ody Niemcy wymaszzerowali nareszcie z Bukaresztu madame Leonesen uważała za rozziropne usunąć się w zacisze i wynajęła mieszkanie w zamiejskiej willi. To jednak nie przeszkadzało jej przyjmować wizyt rozmaitych panów, którzy opłacali jej potrzeby domowe i toalety coraz to bogatsze i kosztowniejsze.

Ciężkie czasy.

Z każdym rokiem suknie i futra stawały się coraz droższe a panowie, którzy mogliby ponieść koszty tych drogiej zakupów, coraz rzadziej nawiedzali ostatnimi czasy mieszkanie madame Leonesen.

Piękna pani poczyniała się starzeć i wywierała już takiej atrakcji, jak dawniej.

O własnych siłach.

Stwierdziwszy wreszcie, że nie może już liczyć na hojność wielbicieli, postanowiła madame Leonesen robić interesy.

Pewnego dnia złożyła w banku narodowym 30.000 lei i kazała sobie wydać książeczkę czekową. Potem opowiadała wszędzie, z kim się tylko zetknęła, że minister skarbu Bratlanu okazuje jej dużo przyjaźni i polecił jej przeprowadzenie wielkiego interesu, przy którym zarobie dziesiątki milionów.

Przyjaciółka ministra skarbu.

Występując teraz jako przyjaciółka ministra skarbu, zyskiwała madame Leonesen zaufanie wszystkich kupców w Bukareszcie.

Ciekawym pokazywała książeczkę czekową. Każdy czek oplewał conajmniej na 1 milj. lei. Opo wadała, że dla interesów, które ma przeprowadzić Bratlanu otworzył dla niej conto w banku narodowym na 98.000.000 lei.

Milionowe kredyty.

Kupcy manufaktorni i jubilerzy prześcigali się o to, aby madame Leonesen zechciała tylko u nich kupować. Otworzyli też dla niej kredyt nieograniczony, dochodzący do kilku milionów.

Mnóstwo osób prosiło madame Leonesen, aby mogła przystąpić do spółki w tych interesach, które jej powierzył minister skarbu.

Zabiegano o jej łaski i sypały się kosztowne upominki.

Madame Leonesen oświadczyła wreszcie, że planowaną podróż do Paryża urzeczywistni, bo interes już puszczono w ruch. Znaczna część kupiectwa w Bukareszcie zainteresowana tymi interesami, bo wszak dawał niemałe załżcki, okazała duże wzruszenie. Odprowadzone madame Leonesen na dworzec wprost owacyjnie.

Wyjazd „wpływowej” damy.

Kwiaty i pudetka pomadek, jak dla jakiej diwy operetkowej znoszone do wagonu pierwszej klasy pociągu, który jechał do Paryża, a zawieść miał madame Leonesen na wyprawę po złote runo.

Wzruszona tą owacją, zapewniła „wpływowa” dama swoich przyjaciół, że nie zapomni o nich i że wszyscy będą mogli korzystać z „dobrych interesów”, które ona w Paryżu robić będzie dla rządu w Bukareszcie.

Sugestia przestaje działać.

Zaraz nazajutrz po wyjeździe madame Leonesen, ci wszyscy którzy do tej pory pozostawali pod działaniem sugestyjnego uroku „przyjaciółki” ministra finansów, poczęli teraz zastanawiać się, czy nie należałoby ostrożnie wypytać się o stosunki moźnej protektorki u rządu.

Rezultat był nieoczekiwany.

Wykryte oszustwo.

W banku narodowym powiedziano, że conto 98 milj. lei to bлага.

Dalsze dochodzenia upewniły już tylko poszkodowanych, że dali się wziąć na lep zrzecznej hochstaplerce.

Policja aresztuje madame Leonesen.

Madame Leonesen nie dojechała do Paryża. Aresztowano ją w Salzburgu i sprowadzono z powrotem do Bukaresztu.

Osadzona nagle w więzieniu, nie straciła jednak madame Leonesen owej swady, którą sugerowała wszystkim.

„Zobaczycie jak rychło mnie uwolnią” — mą wiała zaufanym.

Umorzono śledztwo.

I oto teraz, gdy po kilkutygodniowym śledztwie, miał się rozpocząć sensacyjny proces „przyjaciółki ministra”, gazety bukareszteńskie donoszą, że śledztwo zostało nagle zastanowione. Wzryście madame Leonesen otrzymali ze sfer wpływowych nakaz, aby się pogodzili ze swoją dłużniczką, a ona sama wypuszczoną została na wolną stopę.

Tajemnica necl.

Dokoła osoby madame Leonesen wytworzyła się atmosfera tajemnicy, która necl.

W Bukareszcie o niczem tyle nie mówią teraz, co o madame Leonesen.

Widocznie — tak kombinują ciekawi — lekano się kompromitacyi „w pewnych sferach”, skoro zastanowiono śledztwo.

Madame Leonesen zwyciężyła.

A jest to właśnie bardzo znamienity znak, że zwyciężają właśnie takie osobniki.

Naczelnik redakcji:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
31452

DR. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chorobach skórnych i wenor. dla kobiet
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.)
32639

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. ew. kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włośni, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
31809

MAJĄTKI na Pomorzu i w Poznańskiem, jako to: dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwo rolne od 2200 morg., fabryki, młyny wodne, parowe, motorowe, wille, interesy przemysł., handl., posiada w wielkim wyborze zawsze na sprzedaż: **FORTUNA**, Sp. z o. p. Centrala: Toruń, Szeroka 32, t. 33. Biuro wywiadowczo-handlowe. 6875

Odmrożenie!

Masę „Mrozol” (z kogutkiem) leczy, goi ranki i zapobiega odmrażaniu się kończyn. Żądać w aptekach i drogueryach. 31502

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. Lola Füllenbaum
ordynuje od 3—6 po południu, **Żółtkiewska 33.**
31655

hurtowni i detalicznie poleca
BYŻWY A. FRIEDFELD
Lwów, ulica Jagellońska 9.
32097

PANOWIE kupują najpewniejsze **GUMY** higienicz. po 2100 Mp. za tuzin u **S. FEDERA**, Lwów, Sykstuska 7. Wysyłka na prowincję za poprzed. zapłatą. 31449

Ludwig redivivus!

zaś tylne ubikacje **restauracya**. Można żywić nadzieję, że stara ta firma, chlubiąca się najlepszymi tradycjami w historii miasta Lwowa, będzie się cieszyć i nadal **poparciem Publiczności**.

32567

Najkorzystniej sprzedać można

za gotówkę lub drogą komisową bardzo prędko nie płacąc składowego — meble, urządzenia biurowe, maszyny do szycia i pisania, dywany, futra, ubrania, płaszcze damskie, wózki dziecięce i rzeczy do użytku domowego. Pó rzeczy do komisju posyla się na życzenie do domu. Na składzie: garnitury salonowe, szafy, biurka, maszyny do szycia i pisania i inne okazje.

32561

DOM KOMISOWY, Sykstuska 48, lewy parter.

Dla młynów, tartaków

oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych poleca po cenach najtańszych kompletne urządzenia elektryczne, dynamo, motory elektr., telefony i żarówki firma

BERNARD PANZER, Lwów — Koperska 17.
32745

Fotograficzne artykuły

poleca najtaniej
STANISŁAW CWAK i Ska
Lwów, ul. Zimorowicza 14, obok Sokola-Macierzy.
Na prowincję wysyła się odwrotnie.

32557

MOTORY

ROPNE, BENZYNOWE, GAZOWE, ELEKTRYCZNE, PASY DO MASZYN, NARZĘDZIA, KARBORUNDUM.

Zastępstwa fabryk kraj. i zagran. Tow. handlowe „**MUNDUS**” Spółka Akc. w Warszawie, Oddział we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 8.

32540

ŁOŻYSKA KULKOWE

pojedyncze, podwójne, różnych systemów, w obfitym wyborze, tak nowe jak i używane, dla transmisji po cenach najniższych poleca Skład maszyn i narzędzi „**BETEHA**”, Lwów, ul. Gródecka 2b. Dom katolicki.

32559

BUCHALTERA - BILANSISTA

pierwszorzędnej siły, do natychmiastowego wstąpienia poszukuje się. Oferty przesyłać pod „Pierwszorzędny” do Biura dzienników Buchstaba, ul. Legionów 21.

32736

Tani Tydzień!

Szlafroki barchanowe, flanelowe i himalaja we wielkim wyborze, — jakoteż **suknie** damskie i dziecięce własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych — poleca **BRONIA HOLZ**, wyrób szlafroków Jachowicza 16.

32691

TARTAK

kompl. położony godzinę od Poznania, lokomobila 55 P. S., 2 traki i wszelkie maszyny razem z maszyn. zabud. na sprzedaż. Łask. zgłoszenia urrasza się nadsyłać pod Nr. 50.398 do Biura ogłoszeń „**PAR**”, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8.

32564

W sobotę odbyło się ponowne otwarcie i poświęcenie **znanej restauracyi**

Jana Ludwiga, ulica Krakowska 7

W uroczystości poświęcenia wzięła udział rodzina, grono przyjaciół, oraz reprezentanci miasta, prasy i teatru. Lokal odnowiony ze smakiem, front zajmuje **bufet i pokój do śniadań**.

FIRANKI CHODNIKI, KOCE, KOLEJRY MATERACE, SIENNIKI poleca najtaniej 32543

Kaz. Skibiński Lwów, ul. Kopernika 4 naprzeciw p. Szkowrona.



Elektryczne garnuszki, kuchenki i żalazka od 4900 Mkp. Flaszki thermosowe i wkładki do tychże poleca firma

„**LUMEN**” Lwów, pl. Marjański 4. Żarówki spalone zamieniam za dopłatą.

DO SWIAT 30% TANIEJ! PŁASZCZE DAMSKIE

panieńskie i dziecięce w wielkim wyborze z velour od 35.000 Mkp., lub ze sukna od Mkp. 60.000 z najlepszych materji w wielkim wyborze w znanym z taniości magazynie

SOKAŁA, pl. Krakowski 29 naprzeciw Bazaru miejskiego. Baczność na firmę i numer domu. — Potaniało o 30% 32743

BEZPŁATNE PODARUNKI i GWIAZDKE!

otrzyma każdy kupujący, który zakupi od 50.000 Mkp. w magazynach

Józefa Hüta

Sykstuska 29. Lwów, Razimierzowska 47. Wykaz premji przy zakupie towarów, które rozdzielamy **bezpłatnie**:

- Krawaty damskie jedwabne,
- Szlafroki
- Sukienki dziecięce,
- Szlafroki
- Fartuszki „ szkolne,
- Pończoszki „ patentowe,
- Ubrańka dziecięce,
- Trykoty gimnastyczne.

Polecamy wielki zapas sukien wełnianych gabardynowych, markizetowych i jedw. trykotowych, jakoteż bluzki, Jumpery jedwabne i haczkowane, Swetery damskie i dziecięce. Wykwintna bielizna damska. — Kompletna konfekcja dziecięca 32751

CUKIERNIA F. SZALAJDEWICZA

Lwów, ul. Fredry poleca znakomite ciasta, cukry, herbatniki, oraz przyjmuje zamówienia na **pieczywo świąteczne** po cenach umiarkowanych.

32689

H. GUTERMAN SYKSTUSKA 1. 14.
Najpraktyczniejsze
Najsobtelniejsze
Na wartości nie tracące
Są podarki ze złota i srebra!! 32728

WADZYCZAJNEJ DOBROCI ESENCJE do wódek, likierów, pomadek, oraz nieszkodliwe **FARBY** pierwszorzęd. firm poleca Droguerja Mag. pharm. **J. Schrenzla, Lwów, Sykstuska 23.** 32753

KONCESJA KSIĘGARSKA

natychmiast do odstąpienia. — Spieszne zgłoszenia pod „**AGE**” do Administracji. 32563

OBOWIE RÓŻNEGO RODZAJU U FIRMY **KRUMAN i FRUCHTER** Rynek 29, w pasażu Andriollego. 32742

Baczność! KOTYLIONY! pojedynczo dla kólek i komitetów pól w komis poleca znana firma w tym zawodzie **HABER**, skład obuwia, Rynek 19. 29656

NA ŚWIĘTA! HURTOWNIE I DETALICZNIE: ORZECHY, MIGDAŁY, RODZYNKI SULTANSKIE, MAK, FIGI, DAKTYLE, WANILIA BURBONSKA, KONSERWY JARZYNOWE, KOMPOTY, MAR- MELADY, KONFITURY MALINOWE, POZIOMKOWE, TRUSKAWKOWE, RÓŻANE, ANANASOWE, GRUSZKI, GALARETKI ORAZ HERBATA ANGIELSKA „LIPTONS” POLECA FIRMA WŁODZIMIERZA RUBLEA, LWÓW, SZAJNOCHY 2 (róg Kopernika).

3241

Na Gwiazdkę
Solidne JADALNIE, SY- PIALNIE, POKOJE męskie OTOMANY — MATERACE itp. oraz PRZEROBKI I OBICIA ME- BLI poleca najtaniej
Leon MATWIJOWSKI LWÓW CHORAŻ- CZYNY L. 29 — 31784

WJĘBY KOŁOŃSKIE, MYDŁA DO GOLENIA, PUDRY, BAZYLANTYNY, POMADY i t. p. poleca 32020
FABRYKA CHEM.-KOSMET. „MOFPASA”, Kraków, ul. Zielona 10.

„PEBEDE”

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA PRZEM. MEBLOWEGO I FURNIROWEGO.

Hurtownia Furnierów i Dom Meblowy

Kraków, Szpitalna 7 (dom pod Raklem)
TELEFON 234. Poleca po cenach konkurencyj- nych ze składów w Krakowie lub z fabryki w Warszawie: FURNIERY z drz. w krajowych, azyl hetnych i egzotycznych. DYKTY rżnięte i kraj, DESZCZUŁKI do robót pileczk., SZELAK w różnych gatunkach intarże, — LISTWY ro- koko. Przy większych zamówieniach odpow. rabat

FRANKI **KAPY NA ŁÓŻKA**
PONTISERY **MATERJE MEBLOWE**
CHOCNIKI **STORY DO OKIEN**
DIWANY **KARNISZE MOSIĘŻNE**
LINOLIUM **CERATY**
TAPETY **NARZUTY NA OTOMANY**

poleca w największym wyborze

E. KICZALES i A. MARGULIES
Lwów, Sykstuska 18. 32777

HANDLOWIEC

korespondent czesko-niemiecki, poszu- kuje po ady do biura lub sklepu. — Oferty pod „Handlowiec” do Administracji „Wieku Nowe o”. 32530

NACZYNNIA RUCHENNE

omalowane i aluminiowe, **ŁÓŻKA Z ŁAZNE** i d. m. c. poleca **Marjan HOŚCIUK** Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 2 827

NA ŚWIĘTA!!

WINA

austryackie
węgierskie
francuskie
hiszpańskie
włoskie
greckie
inne —
32676
POLECA

HANDEL HERBATY I KAWY
Edmunda Riedla
Lwów, Rutowskiego 3.

CZEKOLADA
BALTYK
JEST NAJLEPSZA
Wszędzie do nabycia

Złoto
srebro, szta hetne
kamienie najkorzyst- nej kupisz lub sprze- dasz u firmy — — —
O. MANDL
Lwów, Syks- tuska 33

31722

Stój! Dokąd idziesz?

Spieszę do fi my **Malwina Immerglück**
LWÓW — JAGIELLOŃSKA 17

która poleca po cenach konkurencyjnych ja- ko najgustowniejszy **podarunek na Gwiazdkę** gramofony, płyty najnowsze, zdjęć, skrzypce, mandoliny, harmonje i struny. 31552

FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komis. farbuje chemi znis, prze- rabia na modne iasony kuśniera

Władysław Solik
Lwów, Chorążczyzny 5, II. p. (róg ul. Akademicki j). 19229

NAUKA

W SZKOLE TAŃCÓW Henryki Brysiowej przy ul. Rutowskiego 23 (gmach Skarbka) rozpoczyna się 32314

KURS TAŃCÓW

Wpisy o dzienne od godziny 6-tej.

POMAGAM wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37, II. p. 32612

KURSA MATURYCZNE gimnazjalne. Ecole Reforme, ulica Pańska 1. 14. 31404

BATOREGO 34 „Ecole Française”. Najszybszo wyuczenie stenografii; jakoteż języków obcych. Redowite siły. 32538

NOWY KURS STENOGRAFII i ćwiczeń praktycznych otwiera 8 stycznia Ecole Reforme. Pańska 14. — Wpisy do 8 stycznia. 32642

WOLNE POSADY

POSZUKUJE SIĘ KILKU ZDOLNYCH AJENTÓW DO POL- DROZY — zarobek dzienny 25—40.000 Mk. Pisemne oferty należy wnieść po bliższe szczegóły do Ch. BERLERA w DROHOBYCZU. 32093

MASZYNISTKA zdolna pisząca biegle na maszynach z gram- towną znajomością języka ukraińskiego znajdzie posadę. — Wyczerpujące oferty, z podaniem warunków nadsyłać pod Dyrektor R. M. S. P. Gródecka 93. 32611

KOBIETE do kuchni zaraz poszukuje onkierka Owoca — Błoczeńskiego 7. 32497

SŁUŻĄCA ze świadectwami do wszystkiego do dwójga osób poszukiwana. Zgłoszenia do czwartej Bursim, Kącik 20. 32635

INTROLIGATORNIA St. Welny — przyjmio Panny do NAUKI. 32427

POSZUKUJE SIĘ dwóch czeladników krawieckich do ro- boty ręcznej. Kestenbach i Wachsmann ul. Zofii 9; parter 32364

CHELPCÓW do praktyki poszukuje ARGENTUM, fabryka wyrobów metal., stal i galwan. Lwów, Gródecka 47. 32752

POSZUKUJE pracownicę i uczelnej osoby dla mojego gos- podarstwa z wiadomościami krawieckimi. Biuro ogłoszeń Brücka ulica Kosciuszki 2. 32753

FRYZYERSKI pomocnik potrzebny; Opjodwicz Stanisła- wów — Dyrekcya kolejowa. 32560.

TECHNIK budowlany, rutynowany architekt znajdzie zaraz zajęcie w biurze technicznym we Lwowie. Referencye z warunkami podać do Admin. Wieku pod BUDOWA. 32717

POSZUKUJE SIĘ samodzielnego i rutynowanego buchaltera pracującego już w branży żelaznej do prowadzenia ksiąg Władomość biuro składów żelaza Lwów, ul. Słoneczna 39. Tamże poszukiwany jest młody praktykant do biura. 32727.

POSZUKUJE zwinną pokojówkę. Zgłoszenia między 2—4 — Sapięchy 65; II. p. na prawo. 32734

MŁODSZEGO magistra farmacji rutynowanego w suste- cyi oraz aspiranta farmacji poszukuje apteka we Lwowie ulica Złotona 33. Nieuwzględniono zgłoszenia bez odpo- wiedzi. 32738

POSŁUOACZKI poszukuje — ulica Mikołaja 7; parter od 12 do 2. 32712.

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna do gospodyni ulica Lyczakowska 34; drzwi 7. 32715

POSZUKIWANA panna korespondentka zarazem gospodyni. Zgłoszenia osobiste ulica Balonowa 16, Biuro „Zorza”. 32696

SLUSARZY do robót blaszanych przyjmuje **Slusarnia** ulica Bema 22. 32671

DO PRYWATNEGO DOMU potrzebną pannę do białej bielizny — S. Stahl Janowska 102. 32678.

ZDOLNY BUFETOWIEC i praktykant z działy korzenno-łafadankowej zostaną natychmiast przyjęci. Warunki: korzystne. Wiadomość w Admtn. Wieku pod **BUFETOWIEC I PRAKTYKANT**. 32680.

POSZUKUJE osoby inteligentnej do towarzystwa 10 letniej dziewczynki na 3 do 4 godzin dziennie. Wiadomość Pralnia Europejska, Pasaż Mikolascha. 32681.

CHELOPIEC do praktyki zostanie przyjęty natychmiast. Pokój śniadań. — Delikatesy, Sapiehy I. 23 Folta. 32682.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na zwykłą robotę. Świętokrzyska 50; Huk. 32688.

DZIEWCZYNIKA do pracy domowej potrzebna. Sztuka Kościelna; plac Halicki 7. 32684.

KOZMAYT

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. M. TKACZ, Bartosza Ołowickiego 11 A. 32192

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM UOD **DYSKRECYA** — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 31513

PRACOWNIA SUKIEN damskich i dziecięcych we Lwowie Mikołaja 18. I. p. szkane drzwi wykonuje elegancko suknie balowe. 32618

AKUSZERKA przyjmuje Panie; udziela porad pod dyskrecją Lwowskich dzieci 7 (Poma). 31671

DAM KONCESYJE masarską na każdy powiat oraz prace fachową za płacę miesięczną. Zgłoszenia pod **KONCESYJA** do Adm. Wieku. 32467

MASAŻ kosmetyczny twarzy i ogólny. Trybunalska 10 — Hotel, pokój Nr. 9, Konjaska. 32442

JAMNIKA brązowego, bardzo rasowego; potrzeba dla p. krycia Jamniczki. — Zgłoszenia Smolki 5; pierwsze schody; III. piętro. 32729

PRAKTYCZNA akuszerka udziela porad; przyjmuje panie S. G. Leona Sapiehy 85. 32720

REALNOŚĆ we Lwowie zamienię na inne miasto Polski — wartość: 30.000.000 inkp.; mieszkanie wolne. — Zgłoszenia Adm. Wieku pod **MARS**. 32711

KUCHNIE odda na rachunek zaraz restauracya — ulica Orłowska 10A. 32709

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad — ulica Dzwonkiewicza 30; drzwi 2. 32687

SKŁAD DRZEWA do odstąpienia. Wiadomość Ketrzyńska. go 10; II. p. drzwi 6. 32685

OSOBA inteligentna energiczna przystąpi do spółki, jak sklep galanterijny, owocarnia lub przedsiębiorstwo prze myslowe. Zgłoszenia pod **OWOCARNIA SPÓŁKA** do Adm. Wieku. 32441

POSAD POSZUKUJĄ.

LEŚNICZY były wachmistrz żandarmerji energiczny; za wolany myśliwy i poskromiciel kłusownictwa poszukuje posady od Nowego Roku. — Łaskawe zgłoszenia pod Lu. dwk Dawidowski Busk — obok Krasnego — Małopolska w domu Stefana Koroluka (druga strona). 32013

MŁODE MAŁŻENSTWO przyjmie posadę dozorców kamienicy tylko za mieszkanie. — Zgłoszenia pod **DOZORCA** Adm. Wieku. 31950.

ENERGICZNY, samoistny rządca-agronom, z długoletnią praktyką — od 1. stycznia **ZMIENI** posadę. Reflektuje na większy obszar. Chlebne świadectwa lat 33, żonaty — Oferły pod **ENERGICZNY** do Adm. Wieku. 22437

MAMA ZDROWA zgodzi się natychmiast. Liczyszyn ulica Lyczakowska 43 u dozorczy. 32710.

KRAWCOWA młoda inteligentna, rozumie się na gospodarstwie z piętnastomiesięcznym dzieckiem poszukuje posady do gospodarstwa, szycia lub zajęcia się dziećmi. Zgłosze nia listowe albo osobiste St. Kaczyńska ulica Nabelecka I. 11 u p. Donków. 32686

Osoba inteligentna, wieku średniego, poszukuje posady do zarządu domem; znalazca się też na gospodarstwie wiejskim; posiada 10 letnie świadectwa. Zgłoszenia listowe pod S. F. do Adm. Wieku. 32692.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

PODCZAS jazdy z rogatki Janowskiej na ulicę Lyczakowską zgubiono skrzypce. Znalazca ze względu na ich pamiątkową wartość otrzyma sowiła nagrodę. Uprasza się o zwrot Batorego 7; Krebs, fabryka wódek. 32739.

7 GRUDNIA zgubił się ples „Dobermann”. Znalazca raczy za wynagrodzeniem odebrać do właściciela — ulica Tar nowskiego 26. 32696.

ZOUBILEM dnia 4 grudnia kartę zdemobilizowania 6 Dvomu płat. Julian Ungebejer która nieważniam. 32670.

ZOUBIONO skrzepce z futerałem ładac wozem z Janowskiej rogatki do ul. Lyczakowskiej. — Znalazca otrzyma sowiła nagrodę. Wiadomość w składzie wódek Zygfryda Krebsa ulica Batorego 7. 32669.

ZGUBIONO w niedzielę 17 bm. wieczorem złoty damski zegarek na wstążce idąc ulicami Zyblikiewicza, Mikołaja Akademicka, Rutowskiego, Trybunalska. Znalazca otrzyma sowe wynagrodzenie. Nussbrecher, Zyblikiewicza 3. 32705.

MAŁŻENSTWA

SEPAROWANA bezdzietna przystojna i majątna Pani w wieku lat 35; posiadająca pracownię bardzo dobrze prosperującą; i mieszkanie kompletne urządzone poszukuje towarzyszka do lat 50 w celu matrymonialna, na odpowiednim stanowisku; najchętniej w dziale przemysłowym — fotografia pożądana. — Zgłoszenia listowe do Adm. Wieku pod M. M. 32553.

KAWALER wiek średni, łagodnego charakteru; dobrego usposobienia na stałej posadzie ceni się z panną lub bezdzietną wdówką. Posag dla wspólnego dobra wymagany — Niewykluczone z prowincji. Fotografia pożądana. Tylko poważne zgłoszenia pod **MIKOŁAJ** do Adm. Wieku Nowego do 23 grudnia 32697.

MIESZKANIA I SKLEPY

SKLEP lub magazyn poszukuje. — Zgłoszenia pod **CEN TRUM** do Adm. Wieku. 32500

ODSTĄPIE LOKAL nadający się na wszystko — obecnie wędliniarnia i wyrab mięsa, Kurkowa I. 7. 32624

2 STUDENTÓW poszukują pokój z komfortem w dobrym punkcie miasta. Cena obojętna. Zgłoszenia mogą być od godz. 2-5, tej p. adresem: ul. Zyblikiewicza Nr. 52 — Pensjonat **ZACISZE** pokój Nr. 10. 32443

DWAJ MŁODZI, inteligentni; weseli i niezależni panowie poszukują mieszkania z dwóch lub jednego obszerniejszego ko przyzwoicie umeblowanego pokoju. Łaskawe zgłoszenia do płatniczego w restauracji hotelu francuskiego dla M. S. 32721

DAM WIKT; mieszkanie za pożyczkę 500.000 mkd — Wiadomość Lenartowicza 7. Koza. 32718.

ZA ODNAJĘCIE 2-3 pokoi i kuchni; dam 1 osobie. Panu lub Pani kompletne utrzymanie składające się ze śniadania; obfitego i smacznego obiadu; podwieczorku i kawy. cyi. Szczegóły wedle umowy. — Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod **SANOCZANKA**. 32766.

OSOBA UCZCIWA poszukuje laktelekwiak mieszkanie za usługi lub gotownie także koło starszej osoby za dozrkanie. Łaskawe zgłoszenia ulica Łackiego 9. — Wiadomość u dozorczy. 32701.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WILLA o 6 pokojach kuchni; budynek gospodarczy z 1,2 morgowa parcela w Winnkach w pobliżu stacji kolejowej natychmiast do sprzedania Wiadomość ulica Piłs. tra I. 9. II. piętro u p. Poluchów od 2-4 popołudniu. 32350

WARSZTAŁ mech. wczno — slusarski, kompletnie urządzo ny wraz z lokalem w miasteczku obok Lwowa natych. miast do sprzedania. Wiadomość ul. Lyczakowska I. 64 — drzwi nr. 6. 32169

MŁOCARNIA kompletna z pasami — transportówka węgier ska heben 22. — **MOTOR** BENZYNOWY 2 CVL. GANZ 16 HP. natychmiast do sprzedania. Orłowska 29; Schuster Baranowski. 32353.

MŁYN i **TARTAK** wodny z zabudowaniami i polem w okolicy Stryja zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia tylko osobiste z zadatkiem u naczelnika stacji kolejowej w Morszynie koło Stryja. Na listy nie odpowiadam. 32450

KREDENS ładniejany i spżarke kupię. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod **UZYWANY**. 32317

SKLEP KOMISOWY **LAMUS**; Romanowicza 10 przeda oka zwinie kożuch podróżny. 32617

DOSTARCZAM wagonowo wapno palone pierwszej jakości po cwnach konkurencyjnych. ul. Krasińskiego 25; III. p. — Złabask od 3-5 pop. 32614

FORTEPIAN sprzedam; Zolij 17, II. p. na lewo. 32440

Z POWODU **WYJAZDU** dębowa sypialnia do sprzedania; Orzedzickich 6 I. piętro. drzwi na lewo. Wiadomość od godziny 11-2. pięł. 32432

MASZYNY do szycia naprawia, zamienia, odsyła — oraz kupuje Nowacki, mechanik, Lwów, Orłowska 63. — Wv. starczy korespondentka. 32459

KUPIE MŁYN wodny lub parowy w Małopolsce Wschodniej. Wiadomość: M. Pasławski, Skrzynka 9. Przemysł; 32458

FORTEPIAN Dörr z angielską mechaniką, półkoncertowy — krótki krzyżowy nowu sprzedam. Lyczakowska Nr. 57; oficyny. I. p. Bazylewicz. 32435

PARCELE budowlane przy tramwaju; kanale; kabły; piasek w gruncie; okolica placu Bema sprzedam — ulica Polna 74 właściciel. 32395.

KAMIENICA II. p. przy ul. Potockiego z wolnym pomieszczeniem i w okolicy Listopada także II. p. z wolnym pomieszczeniem zaraz do sprzedaż. Wiadomość Melma ulica Zyblikiewicza 24 godz. 4-6. 32695.

NOWY MODNY KOSTYUM, inne rzeczy do sprzedania. — Wiadomość Lyczakowska 66 pierwsze piętro; drzwi 5. 32694.

SPRZEDAM sypialnię jasną ul. Maleckiego 4; parter prawa 32700

KILIMY do nabycia w Doroteum Leona Sapiehy 34. 32702

FOXTERIERA młodego tresowanego kupię. Pod **ZAKAZ** do Administracyi Wieku. 32703.

SUCZKI do potowania 6 mis. z pletwami zaraz sprzedam. — Kleparów ul. Choroszego 273. 32672

FORTEPIAN do nauki sprzedam; cena 900.000 Kaspra Boczkowskiego 6 — Pralnia. 32672

KINO (kompletne urządzenie kabiny) z patentowanym os. wietleniem **ASKI** zdalnie natychmiast do ruchu, sprzedam okazynie inż. Oleksjuk, Woja Zaderewacka, p. Sokółów koło Stryja. 32452

SPRZEDAM we Lwowie elegancko urządzonej drożdżerye za 12 milionów; — na liście Warszawa — Odański hotel z restauracyą; 22 pokoiowem urządzeniem z miodnie urządzonej cukiernią i kawiarnią za 40 milionów — ulica Mochnackiego 18, drugie piętro. 32539.

CEOLE STARA; drzwi; okna kupię. — Zgłaszać ulica Orna waldzka 9; dozorca. 32707.

OKAZYA! **CHUSTKA** KORONKOWA antyczna wyrob. francuskiego do sprzedania. Wiadomości udziela **POLSKI SPORT** — Zyblikiewicza 5. 32722

PIEKNA PARCELE sprzedam przy Murarskiej 6000.000 Mk Zgłoszenia do Administracyi Wieku **OKAZICIELOWI** LE GITYMACYI 31445. 32705.

WILCZURY rasowe 4 tygodniowe sprzedam — ulica Posałskiego 3 od 10-3. 32677.

FORTEPIAN krótki, czarny; znakomity sprzedam. Możliwa zamiana na pianino lub fortepian stary z donacją; także sprzedam fortepian do nauki za 850.000; — Kopernika 26 parter oficyn, Gankiem ostatnie drzwi. 32679

DWA DYWANY PERSKIE 3x4; 180x3 jakoteż kamienica jednopiętrowa blisko kolejki do sprzedania tylko prywatnym. Informacje między 2-5 Kollataja 10; I. piętro na prawo. 32684

DO SPRZEDANIA mała amerykańska maszyna do pisania „Junior”. Wiadomość u portjera Isakowicza 18. 32693.

UZYWANA prasa litograficzna okazynje do sprzedania — Hewak ul. Fredry 6. 32594

TYLKO DLA ZAMOŻNYCH. Futro sobole do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności sklep **THE ROSE** ulica Koncernika 7. 32741.

KUPIE fortepian lub szafę grającą elektryczną. — August Kolesza, Sykstuska 10. 32720

SPRZEDAM płaszcz dziecienny. Piaskowa 11 od 3-4. 32726

WIĘKSZA PARTYE **TUCZONYCH** GFSI I **INDYKÓW** ZAKU PIT. **KORDIK**, **RESTAURATOR** **KASYNA** **MIEJSKIEGO** **AKADEMICKA** 13; **LWÓW**. 32514

PARCELE BUDOWLANE tanjo do sprzedania na Bogdanów ce obok rampy wojskowej. Wiadomość ulica Bema 23 — parter na lewo. 32740

SPRZEDAM płaszczek damski przenoszony przedwojenny gatunek; Pelczyska 26. 32716

FORTEPIAN marki **FRITZ** płyta metalowa, sprzedam — Smutny; Chmielowskiego 5. 32719

MASZYNE do pisania, instrumenta miernicze sprzedam — Dołkowski Zimorowicza 6. 32714.

BRYCZKA na resorach; 2 sanki i duża beczka do sprzeda nia św. Zolij 61. 32713

SPRZEDAM dubeltówkę 16, kurkową i buty gumowe; ulica Kopernika 1. 48; parter na prawo. 32724.

FORTEPIAN krótki dobry, marki **Rösslera** zamienię za zniszczony lub za mieszkanie. Zborowskich 10. 32725

SPRZEDAM okazynie suknie/ jedwabna; welitana; ma-kize towa oraz futerko dziecinne z krótków. Obładać mżne od 11-4 Plac Biełzewskiego 4; mezzan drzwi 8. 32433.

KUPIE WÓZEK dla dziecka w dobrym stanie. Adm. Wieku pod WÓZEK. 32731.

SPRZEDAM sypialnię jasną, ładnie; salon fortepian; szafy; kredens; starożytnie obrazy; wazony hiskie; różne rzeczy do użytku domowego. — Domaszewski, ul. Osso. Haskich 9. 32732

DOBERMANY; sześciotygodniowe na sprzedaż — Wiadomość u dozorczy Badenich 12. 32735.

KOCIÓŁ PAROWY kurkowy 29 m2 pow. ogrz. kłica zbior. ntków. lokomobile wszystko używane w dobrym stanie do sprzedania. Inż. Wafoscnka, Potockiego 58, fabryka 32737

MARKI ZAGRANICZNE zbioru; zapasy kupnie — stale Eug. A. SZCZERBAN ul. Wronowska 10 31046

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Poleca wykwintną bieliznę damską i męską kraj. i zagr., krawaty jedw., pończochy, skarpetki, olbrzymi wybór rękawiczek, zimowe wełn. wyroby oraz skórzana galanteria. **Ceny niabywale niskie. Proszę się przebież.**

ZNANY Z TANIOŚCI MAGAZYN
J. Münzera, Lwów — Rynek 14
 naprzeciw głównego wejścia do M. isratu. —
 3214

NAJTANIEJ OBUWIE! u REICHA, Lwów, ulica Piekarska 1. 8

Wielki wybór obuwia **trwałego** i luksusowego na **Karnawał**. —
 3255

Przedświataczna zniżkowa sprzedaż!

SWITKI
RAGLANY FUTRZANE 32747
UBRANIA MARYNARKOWE
UBRANIA ZAKIETOWE
PALTA ZIMOWE

w magazynach KONFEKCYI MĘSKIEJ I dziecięcej
Józefa Körnera, Lwów, Trybunańska 6

TKALNIA, Lwów, Piekarska 53

Zaprasza P. T. gospodarzy do wymiany ich surowców t. j. **LNU KONOPI.** na wszelkie got. wyroby, jak różne płótna, ręczniki, chustki, szale, sukna, barchany i t. d. — pod bardzo przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce płucąc najwyższe ceny. — Z gotowej przędzy wyrabiamy w ciągu miesiąca płótna jak tkacz na wsi. Prosimy nas łaskawie odwiedzić, a przekonacie się, że będziecie zadowoleni. 29907

Dachówka:
 tłoczona marsylska,
 tłoczona holenderska
 ciągniona żłobkow.,
 ciągniona karpiówka
 Gąsiorzy duże i małe

CEGLA: hourdysy
 „ kominowa
 „ stropowa
 „ międzyścien.
 „ parkanowa
 „ Dreny. 32525

Dachówka bezkonkurencyjnej wartości, najłżejsza w kraju. — Dostawa nitychmiastowa. — Wzory wyrobów ceramicznych na żądanie.

Tadeusz Czekoński Biuro handlowe:
 Lwów, Wałowa 11.

Baczność! Miesiąc reklamowy! Nikt nie kupi obuwia, — póki nie zobaczy **nasz towar i nasze ceny.**

Skład obuwia **Gródecka 1** (róg ul. Krasickich)
 32733

KRAWATY jedw. od 1000 Mp., kołnierzyki i mankiety płócienne i kauczukowe, pończochy, skarpetki, chusteczki, grzebienie, szelki, oraz przybory toaletowe w wielkim wyborze, poleca po naj- **J. M. Gross**, Lwów, Piekarska 1. 5. 32746

„OLKA” Specjalny skład wyrobów trykotowych poleca bieliznę trykotową, swaetery, szale, jumpery, pończochy, skarpetki, rękawiczki jedwabne i wełniane itp. — we wszystkich gatunkach. **Hurtownie!** **Detailicznie!**

35. RYNEK 35. 33714

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe
BERSON
 są trwałe i zachowują elegancję
 waszego obuwia



BERSON-KAUZUK (Sp. z ogr. odpow.)
 Centrala: Kraków, Straszewskiego 2
 23832

SANECZKI sportowe

PIECE „METEOR”
SZAMOTOWE
NACZYNIA KUCHENNE

w wielkim wyborze poleca

M. KIERSKI, Lwów, Pasaż Nikołajski.
ODDZIAŁ BUDOWLANY: ul. Sienkiewicza 11.
FABRYKA: Tarnopol, Hotel Panczeria. 32675



NAJNOWSZE MODELE

ŁÓŻEK

ŻELAZNYCH

NADESZŁY DO FIRMY

ANTONI HAŁSKI

LWÓW — SOBIESKIEGO L. 3.
 32630